Nr. 215. Czwartek, 19 Września 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia, z powodu zgonu Jego Wysokości Ludwika Augusta Maryi Eudes, Księcia Sasko-Koburskiego i Gotajskiego, Księcia Saksonii, będzie noszoną żałoba Dworska, począwszy od 18 września, przez 8 dni bez zmiany do 25 września 1907 włącznie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 września b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym we Lwowie, Juliuszowi Gizowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało za jego zawsze gorliwą i bardzo skuteczną służbę Najwyższe uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 września b. r. nadać najmiłościwiej starszemu zarządcy ciężemu, Karolowi Jakubskiemu w Tarnowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 października, dla grupy gmin miejskich na 29 października, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 30 października dla grupy większych posiadłości na 31 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w której wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 września 1907.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 września.

Rokowania ugodowe.

Pertraktacye ugodowe między obu Rządami zostały przerwane i mają być podjęte na nowo dopiero w Budapeszcie, termin jednak dotąd nie został oznaczony.

Fakt ten daje pismom powód do mniemania, że trudności, jakie wyłoniły się przy ostatecznem zredagowaniu ugody, nie zostały dotąd usunięte, przeciwnie, miały się nawet zaostrzyć. Węgrzy, zdaje się, stosują obecnie tego rodzaju taktykę, że tuż przed ukończeniem prac ugodowych, stawiają coraz nowe życzenia i żądania.

Obaj Prezydenci Ministrów konferowali w poniedziałek przez pięć godzin z rzędu, co samo już wskazuje, z jaką wytrwałością kierownicy gabinetów starali się o doprowadzenie żądań Austryi i Węgier do harmonii.

Mimo tego, czytamy we *Fremdenblacie*, rozeszła się wieczorem wiadomość, że położenie ugody nie jest pomyślne. W kołach politycznych mówiono o znacznych trudnościach, wyraźnie jednakże nadmieniając przytem, że nie porzucono nadziei dojścia ugody do skutku. Idzie obecnie o bilans ostateczny i właśnie tutaj sprzeczne zapatrywania zarysowały się bardzo ostro.

„Był to dzień dla ugody niezbyt pomyślny, oświadczył jeden z członków konferencyi. Mamy jednak wszyscy nadzieję, że przyjdą jeszcze po nim dni lepsze".

Po obu stronach pamięta się o tem, że przed zebraniem się parlamentów, a zatem mniej więcej do połowy października, sprawa musi być tak czy owak rozstrzygnięta. Rozchwianie się zaś ugody pociągnęłoby za sobą zwłaszcza dla Węgier fatalne następstwa. Wszyscy też członkowie konferencyi dokładają wszelkich usiłowań, by uniknąć rozbicia się rokowań.

Wczoraj pod przewodnictwem br. Becka odbyła się Rada Ministrów austryackich, w której wzięli udział oprócz szefa gabinetu: P. Minister skarbu dr. Korytowski, P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth, P. Minister handlu dr. Forzt i P. Minister sprawiedliwości dr. Klein.

Węgierski prezydent ministrów dr. Wekerle przyjęty został przez Najj. Pana o godzinie 11 przed południem na posłuchaniu. Audyencya trwała godzinę.

Po audyencyi oświadczył dr. Wekerle interwiewującym go dziennikarzom: „Wracamy po południu do Budapesztu. O wyjeździe naszym musiałem zawiadomić Najj. Pana".

O godz. 1, w południe odbyła się w Prezydyum Rady Ministrów wspólna konferencya Ministrów. Jak już zaznaczyliśmy u wstępu, rokowania nie zostały zerwane, lecz odroczono je bez podania terminu, w którym miałyby na nowo być podjęte.

W. Allg. Ztg. omawiając wczorajsze konferencye, podnosi, że obecnie idzie ciągle jeszcze o podwyższenie kwoty ze strony węgierskiej, Węgrzy jednak za to domagają się tak wielkiej rekompensaty natury gospodarczej, że w razie wypełnienia ich żądań bilans ugodowy dla Austryi byłby bardzo niepomyślny. Obecny stan pertraktacyi nie może być nazwany pomyślnym.

Rząd austryacki, dzięki obecnemu swemu składowi, najbardziej może jest powołanym do zawarcia ugody, oprócz bowiem wybitnych fachowców, zasiadają w łonie gabinetu wybitni mężowie parlamentarni, którzy natychmiast mogą osądzić, czy poszczególne postanowienia ugody będą przez parlament przyjęte, czy nie. Poza linię, którą wytyczył gabinet barona Becka, żaden Rząd austryacki nie może się cofnąć. — Gdyby więc nie udało się zawrzeć ugody z Węgrami, to może przyjść do tego, że Rząd austryacki wystąpi z całą sprawą przed forum parlamentu i zaznaczy powody, dla których nie mógł zawrzeć ugody z Węgrami.

Organ węgierskiej partyi niezawisłych *Budapest* oświadcza w sposób kategoryczny, że niema mowy o podwyższeniu kwoty. — Gdyby jednak Węgry musiały faktycznie ponieść tę ofiarę, to Rząd austryacki musiałby za to dać odpowiednią rekompensatę.

Wiceprezes „partyi r. 1848" Bela Barabasz, omawiając sytuacyę polityczną oświadcza, że rząd węgierski podpisze jedynie korzystną dla Węgier ugodę i nie będzie śmiał

---

81)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

(Ciąg dalszy).

— Jakto? ta pani, która śpiewa Julię była dwa razy taka tłusta, jak mamcia i miała takie grube ręce.

— I podbródek, i czterdziestkę, i tam dalej. Ale to operowe Julczysko, a nie szekspirowskie Julczątko. Panna Pita będzie Julcząteczko i wynagrodzi to, co ja, jako Romeo tego... ten... niby za dużo...

— ?...

— Czego? no! lat! Więc proszę przedewszystkiem nie mówić nic mamci, ani tatkowi, ani nikomu, że się panna Pita ze mną dziś widziała i przyjść tu pod parkanik tak, jak dzisiaj.

— Dlaczego nie mówić?

— Bo rodzicom byłoby nieprzyjemnie, że nie przychodzę do nich po formie, na siedzenie, a ja niemam czasu i wolę widzieć pannę Pitę tak ukradkiem. To bardzo miła szopka! Potem opowiemy to mamci i będziemy się wszyscy śmieli. Co? Giulietko? cudowności moje? srebrna, złota laleczko angielska? co? aniołku cukrowy o lazurowych latarniach, wprawionych w emaliową buzię...

Pitę ogarnia jakby rozmarzenie i ma uczucie, jakby ją ktoś łaskotał lekko. Nikt do niej nigdy tak nie mówił słodko.

Te „latarnie" jednak dziwią ją trochę.

— Jakie latarnie? — pyta z uśmiechem.

— Ależ twoje ślepki, dziecko boże, błękitne ślepki, w których są całe światy zaczarowane.

Po ogrodzie, po ciemnym sadzie powiał chłodny wiatr. Jakby się zaplątał z jakichś dalekich, umarłych stawów, pokrytych bielą zastygłych w śnie nenufarów śnieżnych.

Pitę przebiegł dreszcz.

— Zimno ci *kiciątko*? — zapytuje troskliwie Porzycki — tak lekko jesteś odziana... jeszcze *mi* się przeziębisz.

. . . .

To jest niby nic, takie słówko, zachorujesz *mi*... Ale to już cały świat.

Nie innym, ale mnie.

A więc...

Jakby branie w posiadanie. Na własność. Do serca.

W głąb duszy. Ogarniają ramiona. Coś tuli....

Przez takie jedno drobne słowo.

. . . .

Pita jeszcze tego nie rozumie. Ale uśmiecha się coraz słodziej, ale coraz bardziej lękliwie.

— Idź dziecinko spać!.... idź lulu! — mówi Porzycki i szybko porywa ją za ręce, rączki te drobne biało-różowe muszelki do ust przytula.

— Idź.... lulu!

Przez parkan przeskoczył.

Zaszumiały lekko krzaki. Zazgrzytał żwir. Oddalił się kroki.

I tylko słychać, jak w restauracyi grają na rozklekotanem pianinie walca.

A Pita przyłożyła ręce do twarzy i stoi przerażona, otumaniona, prawie nieprzytomna.

Po ogrodzie, po ciemnym sadzie wieje chłodny wiatr.

Jakby się zaplątał z jakichś dalekich, umarłych stawów, pokrytych bielą zastygłych w śnie nenufarów śnieżnych.

IX.

Następnego dnia Tuśka naprawdę leżała chora na ciężką migrenę. Wstała wprawdzie rano, uczesała się starannie, ubrała, ale już w południe ból ją zmógł, zasłonił mgłą wzrok i powalił na łóżko. Zasłoniła okno i leżała prawie martwa, obojętna napozór, a w gruncie istoty, cała wzburzona, z duszą prawie szalejącą w jakiejś dawno nie zaznanej rozpaczy.

Nieustannie migały przed nią wspomnienia Zakopanego, chwil przeżytych czarownie i bezpowrotnie. To, co zdawało się być dla niej już cmentarzem, wirowało dokoła niej pulsującem życiem. Porzycki wywlókł z grobowców te mary. To nie były właściwie wspomnienia, to było samo życie jeszcze wdzierające się siłą w źle zagojoną z trudem ranę.

— Czuję.... widocznie nie przestałam go nigdy kochać, czuję to.... — myślała, kryjąc głowę w poduszki. — Wystarczyło kilka dni, abym wpadła znów w tę gorączkę, w ten wir, w to przekleństwo...

Odwróciła się na wznak i leżała z twarzą rozpaloną. Gęstwa jej złotych włosów opływała jej czoło, policzki, szyję, piersi.

— Ale on... czy on...

Zacięła usta, na chwilę zamarła cała.

— Może ja niczem już dla niego nie jestem?

Pociecha jednak jej zabłysła.

— Nie, nie. Gdyby tak było, nie przychodziłby do nas. Od dawnych, a obojętnych kochanek uciekają mężczyźni. Niby obojętne, a w gruncie rzeczy coś, jakby wstręt.

Jakiś głos jakby koło niej zadźwięczał:

— Nie przyszedł przecież wczoraj....

Aż porwała się i usiadła na pościeli.

— Ale w Zakopanem także nie przychodził czasami, a przecież kochał.

Ten sam głos śmiał się i szydził:

— Ładnie kochał, wyzbył się ciebie gładko, elegancko. Gdyby kochał, nie oddałby cię mężowi.

Upadła znowu na poduszki.

— Ale kochał, ale pieścił, ale tulił! — broniła się uparcie.

— Wielka afera. Tak samo postępował z każdą inną. Cóż? miał być dla ciebie brutalny? Przecież musiał cię brać na jakiś lep. Myślał, że nie będziesz głupia i że coś skorzysta....

— Ach! ach! zajęczała Tuśka.

Wsunęła się cichutko Pita.

— Możeby gorące okłady, mamusiu? — spytała — w Warszawie to mamci pomaga.

— Nie! nie! zostawcie mnie.

— Mamusia nie będzie jadła obiadu?

— Nie! zostaw mnie.... idź!...

Pita wychodzi. Zamyka drzwi. Idzie do sadu. Dzień jest chmurny, parny. Picie także trudno myśli zebrać. Mimowoli kieruje się ku ścieżce, na której wczoraj spotkała się z Porzyckim. Z przestrachem widzi, że są ślady bytności Porzyckiego. Połamane krzaki porzeczek, zgniecione pokrzywy, dwa niedopałki papierosów, kilka spalonych zapałek.

Zaczyna zacierać te ślady, prostuje połamane gałęzie, zbiera papierosy, zapałki.

— Gdyby to kto spostrzegł! — myśli z trwogą.

Już w niej przez te kilkanaście godzin rozwinęła się chytra skrytość. Nie widzi w tem spotkaniu się z Porzyckim nic złego, a przecież radaby je ukryć, aby nikt się o tem nie dowiedział.

Miała już troszkę takiego usposobienia od dziecka, że gdy coś bardzo miłego ją spotkało lub dostała jakąś drobnostkę, ciesząca ją serdecznie, starała się ukryć swą radość i przedmiot swej radości. Wychowanie systemem Tuśki, która kazała córce nad wszystko przenosić pozory gładkiego sposobu bycia, spotęgowało ten rys charakteru dziecka. Dotyczyło to dziecinnych wrażeń, dziś Pita zaczynała wnosić swe usposobienie we wrażenia kobiece.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żądać od sejmu podwyższenia kontyngentu rekrutów.

Pesti Hirlap stawia przywilej bankowy, rozwiązanie bloku renty węgierskiej i podjęcie wypłat gotówkę jako cenę, za którą wolno by dr. Wekerlemu przystać na podwyższenie kwoty.

Wiedeń. *Fremdenblatt* donosi: Węgierski minister Andrassy przybył tu wczoraj rano i odbył z członkami węg. gabinetu kilkogodzinną konferencyę.

Dr. Wekerle wczoraj o godz. 11 przed południem zjawił się na specyalnej audyencyi u Najj. Pana. Po audyencyi, która trwała do godz. 12, konferował Wekerle z węgierskimi ministrami i udał się z nimi do Prezydyum Ministrów, gdzie o pół do 1 zaczęła się wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli też udział Apponyi, Andrassy i Zichy.

W godzinach przedpołudniowych w Ministerstwie rolnictwa zredagowano ostatecznie część traktatu handlowo-cłowego co do kwestyi weterynaryjnej. Prócz tego w Ministerstwie handlu i kolei odbyły się pertraktacye w kwestyi kolei koszycko-bogumińskiej i połączeń okrętowych.

Wiedeń. Węgierscy ministrowie wczoraj o godz. 5 po południu odjechali z powrotem do Budapesztu.

Z pod berła rossyjskiego.

(Stanowisko Stołypina niezachwiane. — Organizacye polskie w Petersburgu wobec wyborów. — Solidarność obu Kół polskich w Dumie. — Sztuczki czynowników dla uszczuplenia kuryi polskiej. — Październikowcy przeciw kadetom, trudowikom i nacyonalistom. — „Związek narodu rossyjskiego“ wrogiem biurokracyi).

Petersburskie *Oswied. Biuro* zaprzeczyło oficyalnie wszelkim pogłoskom o rzekomem jakoby ustąpieniu Stołypina ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

Równocześnie *Russkoje Słowo* dowiaduje się, że wszelkie te wersye wzięły początek z pewnej grupy kół biurokratycznych, które gorąco pragnęły ustąpienia Stołypina ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Najreakcyjniejsza część biurokracyi, widząc bezskuteczność swych usiłowań, a przyznając po części, że trudno byłoby obecnie znaleźć odpowiedniego zastępcę, postanowiła skierować wszystkie usiłowania, aby zredukować wpływ Stołypina na bieg polityki wewnętrznej.

*

W Petersburgu ma wkrótce odbyć się narada przedwyborcza wszystkich tamtejszych organizacyj polskich.

Przedmiotem obrad będzie stanowisko, jakie zająć należy wobec wyborów. Jeśliby policya zgromadzenia zabroniła, odpowiednie uchwały zapadną w łonie komitetu organizacyjnego, w każdym razie Polacy samoistnego, polskiego kandydata w prowincyach rdzennie ruskich stawiać nie będą — a tylko oddadzą głosy na najprzychylniejszego sprawie polskiej.

Uchwały petersburskiej konferencyi rozesłane zostaną prowincyonalnym organizacyom, jako wskazówka.

*

Przed zapowiedzianym w Kijowie zjazdem delegatów wszystkich polskich komitetów wyborczych w celu wypracowania wspólnej instrukcyi dla posłów Polaków z Litwy i Rusi, odbyli naradę delegaci gubernii wileńskiej, z udziałem b. posłów wileńskich, delegatów kowieńskich i redaktorów pism miejscowych. Obszernie zastanawiano się nad sprawą stosunku dwu Kół polskich, wobec podjętej przez pewne sfery sprawy rewizyi szóstego punktu zeszłorocznych uchwał wileńskich, dotyczącego solidarności dwu Kół. Zarysowały się dwa poglądy: jeden, dążący do utrzymania ścisłej solidarności, i drugi, nieodrzucający jakoby solidarności, ale domagający się większej samodzielności Koła kresowego, lub większego wpływu tego Koła na wspólną taktykę.

Większość zebranych oświadczyła się za pozostawieniem 6-go punktu bez zmiany, wobec tego, że wszyscy uznali w zasadzie potrzebę solidarności, i że brzmienie tego punktu pozostawia dostateczną możność posłom określenia szczegółów w regulaminie.

*

Na jakie oryginalne sposoby wpadają czynownicy rossyjscy, by przy wyborach uszczuplić kuryę polską, dowodzi dokument urzędowy, wysłany z „pińskiego zarządu powiatowego (pinskaja ujezdnaja uprawa po diełam ziemskawo choziajstwa), a reprodukowany przez *Gaz. Codzienną*.

Dokument ten brzmi jak następuje: „Piński zarząd miejski, wskutek rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, na posiedzeniu swojem, odbytem dnia 23 sierpnia, powtórnie rozpatrywał ułożone przez zarząd listy osób, mających prawo brać udział w wyborach do Dumy na zjeździe powiatowym, przyczem skonstatował, że zapisany Pan jesteś, stosownie do deklaracyi, złożonej policyi powiatowej, jako z wyznania katolik, zaś z narodowości Polak.

„Wobec wątpliwości pod tym względem, zarząd powiatowy prosi Pana o złożenie w ciągu dni trzech, od daty wręczenia niniejszego zawiadomienia — dowodów piśmiennych, potwierdzających należenie Pana do narodowości polskiej. W przeciwnym razie, będzie Pan zapisany przez zarząd powiatowy do narodowości rossyjskiej“.

Korespondent, który nadesłał dokument powyższy, dodaje, iż „w całym powiecie pińskim chcą takim sposobem za jednym zamachem skasować zupełnie kuryę wyborczą polską“. Wylegitymować się dokumentami w tak krótkim czasie dla olbrzymiej większości Polaków będzie istotnie niepodobieństwem. Dodać zaś należy, iż obszar własności polskiej w powiecie pińskim stanowi 260.000 dziesiatyn, gdy własności rossyjskiej zaledwie 120 tysięcy dziesiatyn.

„Przy prawidłowym rozdziale narodowości — pisze ów korespondent — mielibyśmy 4 wyborców Polaków i 2 Rossyan. Jeżeli zaś mniejszość Polaków wylegitymuje się dokumentami z polskości, to ilość naszych wyborców ogromnie się zmniejszy. Jeżeli będziemy wybierali w kuryi rossyjskiej, to nie przejdzie z Polaków nikt. Porozumieć się z sobą, jak się zachować wobec tych żądań — nie mamy czasu. Bardzo być może, że to rozporządzenie „pińskiej uprawy“ jest nieprawne. Ale zanim protesty, choćby uzasadnione, będą rozpatrzone — wybory się skończą...“

*

Petersburski wydział związku październikowców ogłosił odezwę wyborczą, w której ostro występuje przeciwko „kadetom“, trudowikom i grupie narodowościowej, czyniąc im zarzut, że te partye przez swoje panowanie w pierwszej i drugiej Dumie wzmogły zamieszanie w kraju i przeszkodziły pracy prawodawczej w ciągu dwu lat ostatnich. Jeżeli przeto trzecia Duma wykaże taki sam skład, co pierwsza i druga, to istnieją poważne obawy, że reakcya wzrośnie.

Nadto odezwa podkreśla, że ze wszystkich stronnictw jedynie październikowcy stoją na podstawie manifestu październikowego i odmawiają wszelkiej sympatyi tak rewolucyi jak i reakcyi.

Ponieważ prawica w Petersburgu tylko nieliczne otrzyma głosy, przeto październikowcy zwalczać będą jedynie „kadetów“.

*

Czując, że partya, broniąca starego kursu, skazana jest na niepowodzenie przy wyborach, kierownicy „Związku narodu rossyjskiego“ wszelkiemi siłami starają się wmówić w siebie i w ogół, że ich partya nietylko nie jest podporą, ale jest nawet wrogiem biurokracyi.

„Oglądając się na przeszłość — pisze *Russk. Znamia* — nie możemy nie widzieć, że ustrój rządowy w ciągu ostatnich dwu wieków przedstawiał nieskładne, zagmatwane i poplątane pasmo różnoplemiennych, po większej części, przypadkowych ludzi. Ci słudzy władzy rossyjskiej postępowali, jak chcieli, zawsze będąc dla państwa obcymi i ciałem i duchem, niezdolnymi do zrozumienia i poparcia interesów tronu i państwa.

„Nie mając łączności duchowej z ludem i nie posiadając siły moralnej, która jedna tylko może rządzić ludźmi, nie rozkazując im, stary kurs był i jest w życiu narodu tylko „ciężkiem jarzmem“, formą bez treści i bez idei. Ludność rdzenna nie mogła widzieć w nim tego żywego uosobienia serdecznej troskliwości o losy tronu i państwa, które jedynie dają władzy siłę i urok.

„Słowem, w ciągu ostatnich dwóch wieków kurs rządowy ćwiczył się tylko w stosowaniu do państwa najprzeróżniejszych teoryj bez wiedzy i zapytania samego narodu i dlatego był w oczach narodu bezdenną rubryką wydatków.

„Oto, za co my, patryoci, potępiamy stary kurs biurokratyczny“.

Dziennik stawia w końcu cały szereg żądań; wszystkie one redukują się do tego:

„aby sam rząd otwarcie i szczerze stanął po stronie patryotyzmu i utorował drogę dla potężnego napływu do swej sfery żywej krwi rossyjskiej i wybitnych zdolności rossyjskich z głębi warstw ludowych“.

Sprawa marokkańska.

P. Clémenceau oświadczył reprezentantom pism tutejszych, że rada ministeryalna odbędzie się dopiero za dni kilka.

Figaro wywodzi, że rząd francuski obecnie nie myśli o tem, ażeby z Uddy rozpocząć operacye, ani też nie zamierza obsadzić portów w Rabat i Larache. Raczej myślećby można o okupacyi Tangeru, gdyż tamtejsze ciało dyplomatyczne potrzebuje opieki. Wszystkie te ewentualności nastąpiłyby jednak tylko na wypadek rozruchów lub też grożącej niepewności.

Wedle wiadomości, jakie otrzymuje prasa francuska z Casablanki, położenie uważać można prawie za spokojne. Mahallasowie obozują poza obrębem strzałów armatnich. Niektóre rodziny marokkańskie prosiły generała Drude, ażeby im zezwolił na powrót do miasta. Gdy przybyły, generał zbadawszy jak się zachowywały podczas rozruchów przeciw Europejczykom, udzielił im zezwolenia na osiedlenie się. Przybył też do Casablanki gubernator Muley Lamin. W toku rozmowy oświadczył gen. Drude, że pragnie pokoju i że żałuje, iż był zmuszony do użycia armat. Gubernator odpowiedział, że uwiadomił sułtana o skutecznej interwencyi armii francuskiej. Odwiedziny trwały pół godziny.

Najnowsza depesza generała Drude podaje, że podczas wczorajszego rekonesansu w odległości 8 klm. na wschód od Casablanki napadł oddział 35 Marokkańczyków na francuski oddział. Francuzi odparli atak, kładąc trupem wielu z atakujących.

Delegaci szczepów objawiają skłonność przyjęcia następujących warunków: Zakaz noszenia broni w obrębie 12 kilometrów od Casablanki. Na wypadek ponownych rozruchów przeciw Europejczykom szczepy mają być rozbrojone. Wydanie sprawców morderstw, popełnionych 30 lipca. Wydanie jednego z przywódców szczepów, który był głównym sprawcą ostatnich rozruchów. Każdy szczep ma dać jednego zakładnika. W sprawie wynagrodzenia wojennego mają odbyć się rokowania między Francyą a Marokkiem. Delegaci szczepów zażądali czasu do namysłu do czwartku, poczem zawiadamią, czy szczepy warunki te przyjmują.

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MATKA.

(Z francuskiego).

XIII.

(Ciąg dalszy).

Dwie kobiety i dziecko wiodły żywot podobny do snu słodkiego, w starej posiadłości, pokrytej pnącemi różami, z których wiele kwitło przez całe lato. Na prawo od domu, cyprysowa aleja prowadziła do jednej z owych wązkich i długich kapliczek, które znaleźć można przy każdej z dawnych will toskańskich; po za kaplicą rozciągał się las sosnowy i dębowy, a następnie rozpoczynały się *poderi* zarośnięte oliwkami, winnicami, kukurudzą i morwami, i dochodzące aż do samej doliny. — Na froncie, przed marmurowym gankiem, był ogród w stylu włoskim, ozdobiony posągami kamiennymi i cytrynowemi drzewami w skrzyniach, przypominając poezyę dawno minionych czasów; z jednej strony granicę jego stanowił parkan, z drugiej aleja akacyowa. Niżej, drugi ogród, ożywiony fontanną, użyczał cienia wśród rozrzuconych drzew i altanek, górując nad trzecim tarasem.

Pośród tej przyrody toskańskiej złożonej z wdzięku i harmonii, z łagodnych pochyłości i barw zlanych z sobą, Angelika zdawała się zupełnie wracać do zdrowia, a pani Spadaro do spokoju umysłu. Maffeo często pisywał. Caterina głośno odczytywała długie ustępy jego listów, które młoda dziewczyna słuchała z wyrazem tak niezmąconej pogody, że zaniepokojone sumienie matki się uspokajało. Optymistka, więcej z przekonania, niż z natury, usiłowała niedowierzać własnej domyślności i zadawała sobie pytanie, czy nie przesadziła w doniosłości grożącego niebezpieczeństwa. Popełniała błąd, zdarzający się często w wieku dojrzałym, wyobrażając sobie innych podobnych do siebie samej, a ponieważ żadne objawy wyrzutów sumienia lub zmięszania nie objawiały się u Angeliki, wmawiała w siebie, że młoda dziewczyna odzyskała równowagę umysłu i serca.

Przybycie Paola Spadaro do Frasolino, ożywiło nieco spokojny tryb życia na wsi.

Oficer marynarki, z wrodzoną swoją niepowściągliwością, zapałał nagłą przyjaźnią do Angeliki. Spokojny sposób bycia młodej dziewczyny, łagodna powściągliwość, z którą kontrast tworzyły oczy jej melancholijne i namiętne, oczarowała Paola, tak samo, jak Maffea. Zdawało mu się, że zdoła urzeczywistnić przy niej marzenie o braterskiej, pełnej wzajemnego zaufania przyjaźni. Była to siostra, której mu zawsze brakowało, do której będzie mógł pisywać w czasie długich podróży, wyjawiać myśli, z któremi nie śmiał dzielić się ze swoimi towarzyszami, z powodu owego fałszywego wstydu, który zniewala młodych ludzi do ukrywania przed sobą wzajemnie tego, co najlepszego posiada w duszy i sercu. Pomimo, że w matce pokładał całkowite zaufanie, nadto dobrze czuł wyższość pani Spadaro, aby się ośmielić traktować ją jak towarzysza, gdy tymczasem z Angeliką poszłoby mu to łatwo i bardzo przyjemnie.

Zanim przeszedł z nią do osobistych wynurzeń, Paolo opowiadał jej o swojej karyerze i gdy Caterina czytała w swoim pokoju lub przeglądała rachunki administratora, pod cieniem drzew ogrodu Frasolino młody oficer marynarki zabawiał Angelikę opowiadaniem o swoich podróżach na około świata.

Angelika słuchała w zamyśleniu, zajęta raczej śledzeniem na obliczu Paola rysów podobieństwa z Maffeem, niż jego opowiadaniem. On nie spostrzegał tego roztargnienia; przyjemność spotykania się wzrokiem z panną Ivernigo, zupełnie go zadowalała. Od czasu do czasu rzucała kilka słów prostych, pełnych sympatyi, zawsze roztargniona, z oczami utkwionemi w pobliski *poggio*, na którym drzewa oliwne kołysały się z wiatrem, podobne do srebrnych fal morza.

Marinella zawsze prawie była obecna przy tych pogadankach, a nawet mięszała się do nich, wydając okrzyki zgrozy lub zachwytu, gdy Paolo opowiadał jakąś niebezpieczną przeprawę.

Pani Spadaro nie myślała niepokoić się tą braterską poufałością i widząc młodszego syna tak szczęśliwego pomiędzy Angeliką a Marinellą mówiła sobie, że jest on stworzony do rodzinnego życia i trzeba będzie wkrótce postarać się go ożenić. Tym razem, nauczona doświadczeniem, sama poszuka sobie synowej, naprzód ją wystudyuje. — W ten sposób, ochroni Paola przed losem Maffea: nie mogąc ratować starszego syna przed powolną katuszą źle dobranego związku, uratuje przynajmniej drugiego! — I Caterina Spadaro podnosiła głowę, prostowała krzyże. Najbardziej trapiło ją w nieszczęściu Maffea to, że była całkowicie bezsilna, aby go bronić. Pomimo pozornego spokoju i wyrezowanego optymizmu, burza wrzała ciągle w głębi jej istoty: burza litości nad nim, oburzenia przeciw Laurze, wyrzutów sumienia wobec Angeliki, tych wyrzutów, które inni powinni byli odczuwać, a nie odczuwali!

Zbolałe serce Cateriny potrzebowało samotności i od czasu, kiedy Paolo bawił we Frasolino, korzystała z przyjemności, jaką znajdował w towarzystwie Angeliki i Marinelli, aby się bardziej jeszcze odosobnić. Pozwalała tym trojgu żyć, jak im się podobało. Była to chwila wypoczynku, którą życie jej użyczało.

Paolo, przyzwyczajony do ruchliwego życia, pragnął od czasu do czasu przerwać monotonię obecnej ich egzystencyi. Chciał pokazać Angelice miejscowości które lubił, te, z któremi wiązały się wspomnienia jego lat dziecinnych; ale ona wymawiała się od dalszych przechadzek pod pozorem, że gorąco.

— Jedźmy przynajmniej do Bolsano; zabierzemy z sobą Marinellę, a nawet mamę. Doskonale można tam dojechać powozem.

— Czekajmy września.

— Ależ mnie już tu nie będzie we wrześniu.

— Czy wiesz, dlaczego ona nie chce? — zapytała nagle mała dziewczynka swego stryja.

— Nie, nie wiem.

— Bo obiecałyśmy papie, że razem z nim tam pojedziemy.

— Ach! — rzekł tylko Paolo.

Czuł się dotknięty w swojej miłości własnej mężczyzny, urażony, że go poświęcano dla brata, a jednocześnie zdawał sobie sprawę, że w zakłopotaniu Angeliki było coś, co mu się nie podobało. Tego samego wieczora, w ogrodzie, zadał matce kilka pytań o pannę Ivernigo. Pani Spadaro objaśniła go w kilku słowach.

— Jedna z ofiar Laury, jak widzę — rzekł, pomimo, że miał sympatyę do bratowej, której świeżą i zdrową urodę stale podziwiał. — I chcesz zrobić z niej artystkę?

— Już nią jest!

Młody człowiek zerwał gałązkę cytrynowego drzewa i bawił się obrywaniem z niej listków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szczep Szaujas, który rozpoczął z generałem Drude rokowania, oświadczył, że jeżeli inne szczepy sprzeciwiać się będą pokojowi, szczep Szaujas zmusi je z bronią w ręku do posłuszeństwa.

O zamiarach Muley Hafida dowiaduje się tangerski korespondent *Merning Post* szczegółów następujących: Mulay Hafid wysłał z Marakkeszu do Rabatu 8.000 ludzi pod wodzą swego wuja Muley Sebama. Drugą armią przewodzić będzie Muley Hafid osobiście. Zamiarem nowego sułtana ma być spłacenie Francyi wszystkich długów pod warunkiem, iż zaniecha ona mięszania się do wewnętrznych spraw Marokka. Muley Hafid przyjmuje na siebie odpowiedzialność za dochowanie traktatów dawniejszych, atoli nie uznaje uchwał konferencyi w Algesiras.

Korespondent paryskiego *New York Heralda* rozmawiał z marokkańskim ministrem spraw zagranicznych Muhamed el Torres o położeniu obecnem w Marokku. Minister oświadczył, że w położeniu dzisiejszem trudno przewidywać, co stanie się w dniach najbliższych. Muhamed el Torres sądzi, że dopiero obwołanie Muley Hafida sułtanem w Fezie mogłoby mieć znaczenie. Na razie przyjdzie pomiędzy sułtanami do walki, która skończy się prawdopodobnie zwycięstwem Abdul Aziza. Duchowieństwo muzułmańskie nie ufa Muley Hafidowi i uważa go za rokoszanina na równi z ludźmi w rodzaju Rajsuliego. El Torres sądzi, że Abdul Azis otrzyma w Rabacie skuteczne poparcie od mocarstw, ponieważ uznaje on uchwały konferencyi w Algesiras. Muley Hafid może tylko wówczas liczyć ma sympatye Marokkańczyków, jeżeli wrogie zajmie stanowisko wobec mocarstw.

KRONIKA.

Lwów, 18 września.

— Kalendarz. Czwartek (19 września): Januaryusza. — Krzepimira. — Wosp. cz. M.

Wschód słońca o godzinie 5·07 rano, zachód słońca o godzinie 5·30 po południu.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Witkowce, w pow. bielskim, i gminie Wiśniowa, w pow. wielickim, zapomogi na zakupno przyborów strażackich miejscowym ochotniczym strażom ogniowym, dla każdej z tych gmin po 100 K., a komitetowi budowy cerkwi w Pałahiczach, w pow. tłumackim, zapomogi w kwocie 200 koron.

— Przyszłoroczne manewry Cesarskie między VII. a XIII. korpusem odbędą się w Syrmii.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Lisku, z grupy większych posiadłości, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 17 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom Starostwo.

— Komitet budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie przypomina ponownie publiczności, że termin nadsyłania gotówki i niesprzedanych losów upływa z dniem 20 b. m. i że od tegoż dnia począwszy aż do dnia losowania, t. j. d. 27 b. m., będzie jeszcze można nabyć powyższe losy w pałacu arcybiskupim ob. łać. Zarazem zawiadamia, że zatrzymane a niezapłacone losy nie biorą w grze udziału, względnie ewentualna wygrana na te losy wydaną nie będzie. Przedmioty przeznaczone na trzy główne wygrane wystawione są w sklepach: p. Dąbrowskiego, jubilera przy ulicy Hetmańskiej, w składzie porcelany p. Kazimierza Lewickiego przy placu Maryackim i w „Spółce stolarzy lwowskich“ przy placu Bernardyńskim.

— Nieprawdziwa wiadomość. Niektóre pisma doniosły, iż JE. ks. Biskup przemyski Czechowicz ciężko zachorował, tknięty atakiem apoplektycznym. Wiadomość ta — jak nam donoszą — jest nieprawdziwa, gdyż ks. Biskup ma się zupełnie dobrze i wcale nie chorował.

— Komisya dla podatku zarobkowego. Onegdaj odbyły się wybory członków do komisyi podatku zarobkowego dla klasy III. i IV. Wybrani zostali członkami pp. Jakób Löwenheck i Lazar Markus Karol, a zastępcami członków pp. Ozyasz Messer i Abisz *vel* Adolf Anhauch.

— Manewry korpusu lwowskiego zakończyły się dziś przed południem pod Tłumaczem. Po południu wojska odjadą koleją do swych garnizonów.

— Miejski skład taniego opału, mieszczący się obecnie na gruntach nowej rzeźni, rozpocznie w pierwszych dniach października swą działalność.

— Nowe widokówki. Nakładem Zygmunta Grunda we Lwowie ukazała się nowa serya ozdobnych widokówek, które zasługują na poparcie naszej publiczności. Wygląd ich bowiem zewnętrzny i artystyczne wykonanie mogą się śmiało mierzyć z tego rodzaju wydawnictwami zagranicznemi. Są to reprodukcye oryginalnych obrazów i szkiców malarza W. Kryczińskiego; obrazki rodzajowe z życia ludu, typy ludowe i krajobrazy z Tatr, Pokucia i Szląska, motywa ornamentyki ludowej i zdobnictwa. Reprodukcye te są wykonane bez zarzutu według wskazówek i pod osobistym nadzorem prof. Kryczińskiego.

— Lista pierwotna przysięgłych z gminy m. Lwowa dla sądów karnych na rok 1908 złożona będzie przez dni ośm, począwszy od dnia 20—27 września b. r. w biurze prezydyalnem magistratu do wolnego każdemu przeglądu od godziny 9 rano do 1 z południa.

— Rzeźnia królicza. Wczoraj po południu otwarto za rogatką Stryjską rzeźnię, w której bić będą króliki, hodowane w I. kraj. hodowli królików rasowych. Jutro, we czwartek, rozpocznie się sprzedaż mięsa króliczego w Rynku, od strony północnej, naprzeciw handlu p. Hübnera, na specyalnym straganie. Kilogram mięsa kosztuje 1 kor.

— Ucieczka więźniów. Dyrekcya tutejszego Zakładu karnego dla mężczyzn donosi, że wczoraj o godzinie 1 minut 30 po południu uciekli z tego Zakładu więźniowie Veit Eugeniusz, lat 23, murarz z Pikulic pod Przemyślem i Komarczyko Maksym *recte* Harasym, lat 25, zarobnik z Ułycznej pod Drohobyczem.

△ Znaleziono: obok budowy kościoła św. Elżbiety srebrną łyżeczkę z napisem „D. Scholz“.

△ Zgubiono: w drodze z ulicy Asnyka do ulicy Słowackiego binokle w złotej oprawie z rączką z perłowej masy; w przechodzie przez plac Bernardyński, pulares zawierający 101 K. 74 h.; weksel na 600 K. z podpisami M. Lasnera i Leona i Zygmunta Klinghoferów; w ul. Karola Ludwika złoty pierścień z trzema brylantami i dwoma szafirami, wartości 300 K.; w ul. Zamarstynowskiej lub Krakowskiej czarny parasol męski.

△ Lenistwo woźnicy. Woźnica Kasper Stock, jadąc wczoraj ul. Torosiewicza, nie zahamował wozu ciężarowego, wskutek czego wóz tak się rozpędził, iż wjechał na konia i złamał mu nogę.

△ Ogień pokojowy. W mieszkaniu parterowem Mojżesza Singera przy ul. Szajnochy l. 5 zapalił się wczoraj wieczorem od świecy obrus, a następnie stół. Stójkowy patrolujący w tej ulicy, spostrzegłszy płomienie, wybił szybę i wszedłszy do mieszkania Singera przez okno, stłumił ogień.

△ Zaginione dziecko. Pięcioletnia Katarzyna Kolibczukówna, wyszedłszy wczoraj o godzinie 4 po południu ze szkółki freblowskiej przy ul. św. Marcina, znikła od tego czasu bez śladu.

△ Pokąsana przez psa. W ulicy Leona Sapiehy ukąsił wczoraj jakiś podejrzany o wściekliznę pies córkę Dawida Fuchsa. Psa zabrał rakarz.

△ Konie, pozostawione wczoraj bez dozoru w ulicy Grodeckiej przez woźnicę Trofyma Raka, najechały na wóz kolei konnej i uszkodziły u niego stopnie i platformę, wyrządzając szkodę na kilkadziesiąt koron.

△ Kradzież cennego obrazu. Do policyi tutejszej nadeszła wczoraj z Brukseli wiadomość, iż dnia 10 b. m. z prywatnych zbiorów hr. Edwarda d'Assche skradziono oryginał Rubensa p. t.: „Bachanalia dzieci“. Złodziej wyciął obraz z ramy, korzystając z nieuwagi dozorców.

△ Śmierć dziecka wskutek wygłodzenia. W realności przy ul. Polnej l. 40 zmarł dziś nagle 5-miesięczny syn pewnej służącej, dany na wychowanie Maryi Bandrowskiej, żonie muzykanta. Ponieważ lekarz miejski orzekł, że niemowlę umarło wskutek wygłodzenia z powodu, że Bandrowska nie była zdolną do karmienia, oddano zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ Znikła bez śladu. Umysłowo chora 23-letnia Kazimiera Dalborówna, manipulantka pocztowa, wyszedłszy jeszcze d. 16 b. m. rano z domu, znikła od tego czasu bez śladu.

△ Kronika policyjna. Za kradzież mięsa z ławy rzeźnika Jana Rosopkiewicza aresztowała wczoraj policya Parańkę Musolakową.

Ze strychu realności przy ul. Blacharskiej l. 20 skradziono Mojżeszowi Diamandsteinowi znaczną ilość bielizny.

U notowanego złodzieja Piotra Junyka zakwestyonowano wczoraj rewolwer, który chciał sprzedać za dwie korony.

Na strych realności przy ul. Miodowej l. 9 dostali się wczoraj jacyś złodzieje i skradli p. F. Mindlowej miedzianą beczkę, wartości 80 K.

Za kradzież portmonetki na szkodę p. Terenkoczy, aresztowała wczoraj policya w ulicy Karola Ludwika 19-letniego Franciszka Piwonkę.

Do zamkniętego mieszkania Laury Adlerowej przy ul. Bożniczej l. 3 zakradł się wczoraj wieczorem jakiś złodziej i skradł 10 K., bieliznę, złoty pierścionek i kolczyki.

✝ Ks. biskup Antoni Andrzejewicz. Z Gniezna nadchodzi wieść żałobna: Podczas podróży wizytacyjnej zmarł nagle w Zabastowie biskup i sufragan gnieźnieński ś. p. ks. Andrzejewicz.

Zmarły liczył wprawdzie już 70 rok życia, czuł się jednakże zdrowym i czerstwym i nic nie wskazywało, że tak rychło ułoży się do snu wiecznego. To też wiadomość o jego śmierci zaskoczyła niespodziewanie społeczeństwo polskie pod berłem pruskiem, budząc wszędzie żal szczery a głęboki.

Ś. p. ks. Andrzejewicz był nietylko wzorowym kapłanem, lecz także gorącym patryotą polskim. Stanowisko sufragana i biskupa gnieźnieńskiego zajmował od lat 17 i dużo dobrego zdziałał na niem dla swojej dyecezyi.

Skon ś. p. ks. Andrzejewicza i pod innym jeszcze względem jest ciężką stratą dla ludności polskiej. Na mocy układu między Kuryą Rzymską a rządem pruskim, jeśli członek kapituły poznańskiej lub gnieźnieńskiej umrze w miesiącu parzystym — następcę jego mianuje arcybiskup, jeśli umrze w miesiącu nieparzystym — prawo prezenty, względnie nominacyi przysługuje rządowi. Ś. p. ks. biskup Andrzejewicz był kanonikiem i członkiem kapituły, a umarł w miesiącu dziewiątym, nieparzystym. Zatem na jego miejsce wystąpi znów — na mocy owego układu — kandydat rządowy, prawdopodobnie Niemiec. Dziwnym a fatalnym dla sprawy polskiej zbiegiem okoliczności, wszyscy niemal kanonicy polscy, którzy zmarli w ostatnich 10 latach, zmarli w miesiącach nieparzystych i wskutek tego dziś w obu kapitułach tamtejszych, poznańskiej i gnieźnieńskiej, przewagę liczebną mają już Niemcy.

Nominacya nowego biskupa sufragana dla Gniezna może nastąpić dopiero po zamianowaniu nowego arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Dyecezyą gnieźnieńską rządzi obecnie jako administrator ks. kanonik Dorszewski.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Michalina z Grabowskich Mauthofferowa, wdowa po dyrektorze urzędów pomocniczych, w 70 roku życia; — Antoni Gołębiowski, kucharz, w 38 roku życia;

w Szerzynach, Emil Jordan-Stojowski, właściciel dóbr Miechowiczki, w 36 roku życia;

w Brodach, Justyna z Rudzińskich Schwarzowa, żona starszego komisarza powiatowego, w 31 roku życia;

w Kaliszu, Józef Balukiewicz, artysta-malarz, w 78 roku życia.

— Zamach samobójczy. Z Krakowa donoszą: W poniedziałek rzuciła się do Wisły 55-letnia Regina Curuś, w zamiarze odebrania sobie życia. Kobietę wyratował strażnik wiślany, Kalczyński. Do rozpaczliwego kroku pchnęły miały Curasiową nieszczęścia rodzinne.

— Ospa w Wiedniu. Wczoraj nie stwierdzono w Wiedniu żadnego nowego wypadku ospy.

— Kongres niemieckich lekarzy i przyrodników otwarto w poniedziałek w Dreźnie.

— Teatry warszawskie nie będą umiastowione. Delegacya warszawska w sprawie teatrów warszawskich powróciła z Petersburga i przywiozła wiadomość, że rząd zdecydował się pozostawić teatry w dotychczasowym własnym zarządzie i zapłacić długi z funduszów kuratoryum trzeźwości w kwocie 300.000 rb. a to o ile ministerstwo skarbu się na to zgodzi lub nie obmyśli innego źródła pokrycia.

— Napad na dziennikarza. Onegdaj w południe w Warszawie na przechodzącego placem Wareckim dziennikarza p. Romana Jungiewicza, współpracownika *Dziennika Powszechnego*, napadło kilku ludzi uzbrojonych w kastety i dotkliwie pobiło zarówno p. Jungiewicza, jak i towarzyszącego mu p. Karśnickiego. Pobici udali się na stacyę pogotowia, gdzie ich opatrzono. Napaść była spowodowana zemstą pewnego sklepikarza, który czując się dotkniętym na honorze artykulikiem w kronice, wynajął bandytów, którzy po swojemu rozprawili się z p. Jungiewiczem, jako domniemanym autorem artykułu.

— Wyroki śmierci. Z Warszawy donoszą do pism berlińskich, że po kilkudniowej rozprawie sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 24 osób ze Starachowic, gubernii radomskiej, oskarżonych o utworzenie komitetu bojowego polskiej partyi socyalistycznej. Skazano dziewięciu robotników na śmierć przez powieszenie, dwóch na 8-letnie roboty przymusowe, 13 zaś, między tymi jednego lekarza i dwie kobiety, uwolniono. Trybunał wojenny wysłał równocześnie do generał-gubernatora prośbę o złagodzenie wyroku.

— W Łodzi zabito onegdaj kilku wystrzałami z rewolweru kupca Rosenberga.

Na Bałutach znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn, niewiadomego nazwiska, zastrzelonych z brauningów.

— Napad rabunkowy. Z Zamościa donoszą do pism warszawskich, iż onegdaj o godzinie 10 wieczorem napadli bandyci na dwór p. Krzemińskiego w Krzywostokach koło Zamościa, właściciela silnie zranili wystrzałami rewolwerowymi, a nie mogąc dobrać się do kasy, odeszli nieścigani.

— Wilno pozyska wkrótce nowy kościół pod wezwaniem Serca Jezusowego, który stanie w kolonii Nowe Zabudowania, przy ulicy Granicznej. Świątynia ta ma być o trzech nawach w poważnym stylu romańskim, konstrukcyi żelazno-betonowej z oblicowaniem ścian zewnętrznych cegłą. Koszta obliczono na 100.000 rubli, na rachunek których zebrano już sumę poważną. Kosztorys i plany zostały przedłożone władzom do zatwierdzenia. Roboty będą prowadzone pod kierunkiem twórcy projektu, architekta Antoniego Wiwulskiego, a przy udziale architekta Augusta Kleina z Wilna.

— Zamach na pociąg. Z Poznania donoszą, że koło stacyi Stempuchowo omal nie przyszło onegdaj do wykolejenia pociągu osobowego. Maszynista wczas spostrzegł leżące na szynach słupy i pociąg zatrzymał. Stwierdzono, że wycięto 8 słupów telegraficznych przy drodze kolejowej i ułożono je na szynach w zamiarze zbrodniczym.

— Morderstwo i rabunek na Litwie. W Białymstoku do przechodzącego ulicą Kaflową dyrektora fabryki maszyn Wieczorka p. Aleksandra Łuszczewskiego dano ośm strzałów z brauningów. Łuszczewski padł trupem na miejscu. Zabójcy zbiegli.

Kronika prowincyonalna.

§ W Krynicy bawiło do 11 b. m. ogółem 7.918 osób.

§ Szajka pograniczna. Z Brodów donoszą: Żandarmerya rossyjska wpadła na ślad szajki, która zajmowała się przemycaniem zbiegów rossyjskich do Galicyi. Zbrodniarze ci, prawdopodobnie w porozumieniu ze strażą pograniczną rossyjską z Radziwiłłowa, oraz stojącymi tam załogą kozakami, pomagali na pozór wychodźcom do przechodzenia granicy bez paszportów. Skoro przy którym ze zbiegów znajdowała się pokaźna kwota pieniędzy, zbiega mordowano, dzielono się łupem, a zwłoki chowano potajemnie na starym cmentarzu w Radziwiłłowie. Te nowe groby na nieużywanym od lat cmentarzu zdradziły szajkę.

§ Ośmdziesięcioletni starzec przed sądem. Z Rzeszowa donoszą: Głośna od lat kilku sprawa o zamordowanie niejakiego Grygara przez 80-letniego Sterna, była w tych dniach przedmiotem ponownej rozprawy przed trybunałem sądu przysięgłych w Rzeszowie. Zakończyła się onegdaj, zasądzeniem Sterna na 4 lata więzienia. Zdaje się jednak, że wyrok ten nie będzie wcale ostatnim aktem tej sprawy, albowiem dr. Rosenblatt, obrońca Sterna, zgłosił zażalenie nieważności. Już po rozprawie zaszedł epizod, który zasługuje na wzmiankę. Mianowicie jeden z przysięgłych zawiadomił trybunał, że nieznana mu bliżej osoba usiłowała go przekupić. Prokuratorya Państwa zarządziła wskutek tego dochodzenie w kierunku zbrodni przekupstwa, obrona zaś wyzyska ten moment w zażaleniu nieważności.

§ W Sulimowie — jak donoszą z Żółkwi — wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył doszczętnie trzy zagrody włościańskie. Szkoda wynosi około 3000 K. i była ubezpieczoną na 1400 K. Ogień, jak zbadano, wznieciły dzieci, bawiąc się zapałkami.

Kronika zagraniczna.

* Zbrodnia w Wenecyi. Dzienniki weneckie donoszą, że morderca hr. Komarowskiego, Naumow, jest krewnym owego Naumowa, który w ostatnim procesie o spisek na życie cara Mikołaja II. został skazany na śmierć i wkrótce po wyroku stracony.

* Zapadnięcie się omnibusu. Przedwczoraj w południe na ulicy Niederwallstrasse w Berlinie z powodu załamania się rury wodociągowej zapadła się ulica na 12 kwadratowych metrach. Przejeżdżający tamtędy z pasażerami omnibus wpadł do otworu i trwało kilka godzin, zanim omnibus można było wyciągnąć. Przestraszonym pasażerom nic się nie stało.

* Morderstwa i rabunki w Rossyi. — W Kisłowodzku wobec publiczności i służby raniono śmiertelnie dyrektora zakładu kąpielowego Gabunia. Zabójca w masce ukrył się w parku zakładowym.

W Czycie wystrzałem z rewolweru zraniono w szyję na wylot rotmistrza Pokrowskiego.

W Kutaisie naprzeciwko teatru zrabowano sklep monopolowy, przyczem zraniono strażnika.

O sto wiorst od Krasnojarska zabito poborcę; strażnik i pieniądze ocalały.

W Taszkiencie znaleziono skład bomb i dobrze zaopatrzone laboratoryum; uwięziono 3 ludzi.

* Aresztowanie rabusiów na okręcie. Z Petersburga donoszą: Na Czarnem Morzu uwięziono na parowcu „Aleksiejew“ 20 rabusiów, przebranych za żołnierzy, którzy wsiedli na okręt do pierwszej klasy, celem splondrowania parowca.

* Zjazd synodalny pastorów protestanckich w Moskwie. Dnia 29 b. m. odbędzie się w Moskwie po raz pierwszy dozwolony synodalny zjazd pastorów protestanckich z całego państwa.

* Pogrom Żydów w Kremieńczugu. Podczas pogrzebu żydowskiego na cmentarzu izraelickim w Kremieńczugu, tłum młodych chrześcian napadł na Żydów. Powstała panika. Żydzi przeważnie starcy i kobiety uciekali z krzykiem do miasta. Napastnicy ciskali na nich kamieniami i zranili około 60 osób. Policmajster rozesłał policyantów konnych, którzy aresztowali kilku napastników.

* Wzmocnienie twierdzy w Wyborgu. Twierdza wyborska — jak nam donoszą z Petersburga — ma być w przyszłym roku powiększona i wzmocniona, a tem samem podniesiona do znaczenia twierdzy pierwszej klasy. Również garnizon wyborski zostanie znacznie powiększony.

* Rozprawa antimilitarystów. Rozprawa przed sądem przysięgłych przeciw tej grupie młodych antimilitarystów, którzy w maju b. r. plakatami podburzali wszystkich poborowych do buntu jawnego, zakończyła się skazaniem wszystkich podsądnych. Kobiety uwolniono. Największą karą jest trzyletnie więzienie. Podsądni, którzy nie ukończyli jeszcze 18 lat, oddani zostali do domu poprawczego.

* Eksplozya. Z Rzymu telegrafują: W pyrotechnicznej fabryce Bagni nastąpiła onegdaj eksplozya, przyczem, jak donosi *Messagero* zginęło trzech robotników, czterech odniosło rany.

* Pamiętniki Crispiego. *Tribuna* donosi, że spadkobiercy Crispiego na Nowy Rok wydadzą pamiętniki Franciszka Crispiego równocześnie w Europie i Ameryce.

* Starożytny zabytek. W Rawennie podczas burzenia resztek muru miejskiego z czasów Claudyana Tyberyusza 10—54 po Chrystusie), natrafiono na mozajkową podłogę pałacu Teodoryka Wielkiego (454 po Chrystusie).

* Testament Prudhome'a. Zmarły niedawno poeta Sully Prudhome zapisał — jak donoszą z Paryża — francuskiej Akademii 100 tysięcy franków, oraz polecił wydać niedrukowane dotąd studyum: „Solidarność rodu ludzkiego“.

* Zamordowanie lichwiarzy zbożowych. W Erzerum — jak donoszą z Konstantynopola — zamordowało około 200 mahometan dwóch lichwiarzy zbożowych Turka i Ormianina za to, że skutkiem machinacyi tychże poszły ceny chleba w górę. Pastwiono się następnie nad zwłokami i szukano innych lichwiarzy zbożowych. Także i w innych miejscowościach urządzono demonstracye z powodu podwyżki ceny chleba.

* Eksplozya na okręcie wojennym. Z Tokio donoszą: Podczas ćwiczeń na japońskim okręcie wojennym „Kaszima“ eksplodował nabój, przyczem 5 oficerów i 22 marynarzy zginęło, a 2 oficerów i 6 marynarzy zostało ciężko zranionych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz I. „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego z udziałem pp. Siemaszkowej, Trapszo Ireny, Rotterowej, Zielińskiej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Hierowskiego, Szoberta, Nowackiego, Walewskiego, Kwiatkiewicza, Antoniewskiego, Rasińskiego, Wysockiego, Kliszewskiego, Klimontowicza i t. d.

We czwartek po raz 46-ty: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Miłowską.

W piątek po raz 2-gi: „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę o godz. 3 i pół popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie 7 i pół wieczorem pierwsze przedstawienie operowe w bieżącym sezonie: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. I-szy gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa. W innych głównych partyach wystąpią: pp. Lachowska (Zofia), Mossoczy i Okoński.

W niedzielę o godz. 3 i pół popołudniu „Zaczarowane koło“, baśń dramat. w 5 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem: „Cyganerya“, opera w 4 aktach Puccini'ego. Gościnny występ Ireny Bohuss i Aug. Dianni.

W poniedziałek po raz 3-ci: „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

We wtorek: „Aida“, opera w 4 aktach J. Verdi'ego. II-gi gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa, oraz występ Wandy Wisting.

We środę po raz pierwszy „Łódź kwiatowa“ (das Blumenboot), sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana, z udziałem pp. Bednarzewskiej, Trapszo Ir., Rotterowej, Czaplińskiej, Połęckiej, Fischera, Chmielińskiego, Feldmana, Nowackiego, Hierowskiego, Kliszewskiego, Antoniewskiego i Walewskiego w głównych rolach.

We czwartek „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha. Gościnny występ Ireny Bohuss (Giuletta i Antonia) i Ign. Dygasa (Hoffman).

W piątek po raz drugi „Łódź kwiatowa“ w 4 aktach Hermana Sudermana.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Międzynarodowy kongres górników w Salzburgu przyjął wczoraj po dłuższej dyskusyi następujące wnioski w sprawie skrócenia czasu pracy:

Wniosek Anglii: „Kongres wyraża zapatrywanie, że nadeszła już pora zrobienia większych postępów w wywalczeniu ośmiogodzinnego dnia pracy w kopalniach (razem z wjazdem i wyjazdem). Zobowiązujemy się przeto wytężyć wszystkie siły, aby kwestyę tę z większą natarczywością przypominać parlamentom reprezentowanym na tym kongresie narodów, póki ośmiogodzinny czas pracy nie stanie się ustawą“.

Wniosek Belgii i Francyi. „Praca w kopalniach nie może przekraczać ośmiu godzin na dzień, a ta liczba godzin musi być jeszcze więcej zmniejszona w tych kopalniach, w których panuje wysoka temperatura, wilgotna atmosfera lub gazy“.

Wniosek Niemiec i Austryi: „Zapomocą ustaw krajowych należy czas „szychty“ dla wszystkich robotników w przemyśle górniczym ograniczyć najwyżej do ośmiu godzin. W pracy pod ziemią zezwolić należy w wysokiej temperaturze tylko najwyżej na sześciogodzinną szychtę“.

Następnie wywiązała się ożywiona dyskusya nad rezolucyą, postawioną przez austryackich delegatów ze względu na obecność delegatów samoistnych separatystycznych organizacyj z Niemiec. Rezolucya ta zaleca, aby kongres w przyszłości takich delegatów organizacyj separatystycznych nie dopuszczał do udziału w obradach kongresu. Sprawę załagodzono w ten sposób, że rezolucyę przekazano międzynarodowemu komitetowi, który na następnym kongresie ma zdać sprawę z tego, czy organizacye separatystyczne mają być zaproszone na kongres lub nie. Odnosiło się do następujących organizacyj separatystycznych: Związek chrześciańskich górników. Polskie Zjednoczenie zawodowe. Stowarzyszynie niemieckich górników kierunku Hirsch Dunker. Wszystkie należą do delegacyi niemieckiej.

Zastępcy pierwszego i trzeciego z wymienionych stowarzyszeń oświadczyli, że na wypadek przyjęcia rezolucyi natychmiast kongres opuszczą.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj o godz. 1 po południu misyę abisyńską na osobnej audyencyi. Misya przywiozła Najj. Panu podarunki i własnoręczne pismo od Menelika. Wczoraj odbył się w Schönbrunnie obiad Dworski na cześć misyi.

= Z akcyi Sejmów krajowych w dniu wczorajszym mamy do zapisania, co następuje:

W Pradze pod przewodnictwem Marszałka krajowego odbyła się wczoraj konferencya przywódców wszystkich klubów Sejmu czeskiego w sprawie ustalenia porządku dziennego obrad. P. Skarda imieniem stronnictw czeskich zażądał zwołania komisyi reformy wyborczej.

W Sejmie dolno-austryackim przedłożyli p. Kolisko i tow. wniosek, w którym wskazując na wypadki ospy w Wiednin wzywają Rząd do wniesienia w Radzie państwa projektu ustawy, zaprowadzającej obowiązkowe szczepienie.

Sejm styryjski wybrał osobną komisyę celem uchwalenia sposobu uczczenia 60-tej rocznicy panowania Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa.

Następnie toczyła się dłuższa dyskusya w sprawie przekazania budżetu komisyi skarbowej. Socyalistyczny poseł Resel sprzeciwił się temu, natomiast oświadczył się za tem, aby Sejm przed rozwiązaniem jeszcze raz się zebrał i zapewnił, że stronnictwo jego postara się, aby przed załatwieniem reformy wyborczej nie uchwalono budżetu. W końcu budżet odesłano do komisyi.

= Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze posła do Rady państwa z Królewskich Winohradów oddano 3109 głosów. Kandydat partyi narodowych socyalistów b. poseł Choc otrzymał 1433, kandydat zjednoczonych stronnictw czeskich b. poseł Karbus 1105, kandydat socyalnych demokratów 544.

Nastąpi więc ściślejszy wybór między Chocem a Karbusem.

= Z Zagrzebia donoszą: W miejscowości Gola odbyło się zgromadzenie wyborcze, na którem studenci występowali za powszechnem prawem głosowania i gdzie wyrażono ministrowi dla Chorwacyi nieufność. Przy odjeździe obecnych na zgromadzeniu posłów studenci zaczęli rzucać na nich kamieniami i jajami. Jeden z posłów, trafiony w oko, jest dość silnie ranny. Wydobył on w tej chwili rewolwer i kilkakrotnie strzelił na postrach, poczem studenci się rozbiegli.

= Po odsłonięciu zbudowanych pod Plewną pomników odbyła się wczoraj rewia wojsk bułgarskich przed księciem Ferdynandem i w. ks. Włodzimierzem Aleksandrowiczem.

Książę Ferdynand wygłosił przemowę, w której zawiadomił, że zamianował w. księcia właścicielem jednego pułku bułgarskiego.

= Z Tokio donoszą: Pewien urzędnik Towarzystwa „Touth Sea Company“ zatknął flagę japońską na wyspie Pratas i ogłosił, że odtąd ma ona nazywać się Nishizawa. Wobec rozmaitych alarmujących pogłosek amerykańskich o faktycznym przebiegu tej sprawy należy stwierdzić, że rząd japoński na razie do tego prywatnego zajęcia w posiadanie wyspy nie zajął stanowiska i od początku trzymał się zdala od tej propozycyi.

= Powstanie w południowo-zachodniej części Kwantungu, w Chinach, rozszerza się. Powstańcy otrzymali liczne karabiny, amunicyę i proch.

Sejm.

(25 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 18 września.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, udzieliła przedewszystkiem Izba p. Lipińskiemu urlopu do końca sesyi, poczem sekretarze odczytali szereg wniesionych petycyj. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos pp. Maiss, Kuryłowicz, Maryewski, St. hr. Stadnicki i ks. Jaworski.

Z kolei odczytali sekretarze wniesione interpelacye:

P. Stapińskiego i tow. w sprawie rzekomego nieprawnego przypisywania podatku zarobkowego p. Mikołajowi Olszewskiemu w Sąsiadowicach; w sprawie postępowania inspektora szkolnego okręgowego Widlarza w Krośnie.

P. Krempy i tow. w sprawie dodania jednego pociągu osobowego na szlaku kolejowym Dębica-Przeworsk i rzekomych szykan, dokonanych 1 marca b. r. na robotnikach, udających się do Prus; w sprawie rzekomo bezprawnego ukarania Wojciecha Gorczycy za zbrodnię kradzieży lasowej; w sprawie zniesienia pieczętowania na karkach cieląt; w sprawie rozdziału gmin Falkenberg i Hójsko, w powiecie dobromilskim.

P. ks. Bohaczewskiego i tow. w sprawie uzupełniającego wyboru marszałka Rady powiatowej w Dolinie.

P. ks. Jaworskiego i tow. w sprawie rzekomo nieprawnego pomieszczenia żandarma w kancelaryi gminnej w Chorobrowie; oraz

Wniosek:

P. ks. Szpondra i tow. w sprawie unormowania cen węgla odpowiednio do kosztów eksploatacyi tegoż i położenia w drodze ustawodawczej tamy podnoszeniu się cen węgla w sposób anormalny.

P. Antoni hr. Wodzicki wnosi, by p. Saarego, który nie należy do żadnej komisyi, wybrano do komisyi sanitarnej i przemysłowej i w tym celu komisye te powiększono o jednego członka.

Wniosek ten przyjęto.

P. Marszałek krajowy zawiadamia Izbę, że z pierwszego oddziału obecnej sesyi pozostał cały szereg wniosków poselskich, których pierwsze czytanie jeszcze się nie odbyło. P. Marszałek krajowy wzywa przeto tych posłów, którzy chcą, aby wnioski te były umieszczone na porządku dziennym, by o tem donieśli kancelaryi sejmowej.

Z porządku dziennego p. Adolf br. Brunicki uzasadniał swój wniosek, wzywający Rząd, aby celem przyspieszenia regulacyi rzeki Wereszczycy, zmienił w porozumieniu z Wydziałem krajowym rozporządzenie wykonawcze z 10 września 1906 L. Dz. u. kr. 137 o tyle, iżby przy odpowiedniem podwyższeniu rocznych rat z zasiłku państwowego, postanowił przeprowadzenie tej regulacyi w ciągu lat 10 począwszy od 1 stycznia 1906, w myśl uchwały Sejmu z dnia 22 listopada 1905.

Wniosek przekazano komisyi gospodarstwa krajowego.

Po odesłaniu kilku sprawozdań Wydziału krajowego do odpowiednich komisyj, uznał Sejm za ważne wybory uzupełniające pp. dr. Stanisława Starzyńskiego z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu żółkiewskiego i Stanisława Ciuchcińskiego z okręgu wyborczego miasta Lwowa.

Następnie udzielił Sejm zezwoleń: gminie Zabłocie na pobór opłaty gminnej od psów; gminie Gwoździec, powiatu kołomyjskiego: na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku; gminie Załośce, powiatu brodzkiego, na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Z kolei dokonała Izba uzupełniających wyborów do komisyj.

Wybrani zostali:

Do komisyi drogowej pp.: Traczewski i Tyszkiewicz.

Do komisyi gospodarstwa krajowego p. Torosiewicz.

Do komisyi petycyjnej pp.: Ciuchciński i Tyszkiewicz.

Do komisyi podatkowej: p. Szeptycki Jan.

Do komisyi przemysłowej: p. Ciuchciński.

Do komisyi reformy wyborczej: p. Starzyński.

Do komisyi sanitarnej: p. Ciuchciński.

Do komisyi wodnej: p. Ciuchciński.

Kwestorem wybrano p. Ciuchcińskiego, a rewidentami pp.: Moysę-Rosochackiego i Tyszkiewicza.

P. Garapich przedłożył następnie sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wnioskach: p. Merunowicza w sprawie objęcia w zarząd kraju domen i lasów państwowych; p. Tadeusza Cieńskiego w sprawie dostarczania w większej mierze jak dotąd drzewa opałowego i budulca okolicom bezleśnym kraju z lasów rządowych i p. Kleskiego o założenie składu drzewa opałowego z lasów rządowych w Kołomyi.

Referent imieniem komisyi postawił wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby ponownie wziął pod rozwagę sprawę objęcia w zarząd kraju domen i lasów państwowych, tudzież dóbr funduszowych w Galicyi, pozostających dotąd w administracyi Państwa — ażeby przeprowadził w tym kierunku rokowania z Rządem i ażeby o wyniku ich złożył Sejmowi sprawozdanie wraz z odpowiedniemi wnioskami. Nadto wezwania Rządu: 1) ażeby rozszerzając zakres działania Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie umożliwił swobodniejszą, a więcej zastosowaną do potrzeb kraju gospodarkę; 2) ażeby przez stosowne melioracye oddał do eksploatacyi przestrzenie zadrzewione, a dotąd zupełnie niedostępne — które bezużytecznie marnieją, kiedy w znacznej części kraju ludność nie może dostać drzewa opałowego i budulca; 3) aby wprowadził drobną sprzedaż drzewa na miejscu produkcyi ile możności z wykluczeniem pośredników; 4) ażeby w miastach we wschodniej części kraju urządził publiczne składy drzewa; 5) ażeby stosownie do potrzeb i zasad racyonalnej gospodarki i administracyi pomnożył znacznie etat urzędników i służby lasowej; 6) ażeby za uzyskane fundusze ze sprzedaży dóbr koronnych — za indemnizacyę propinacyi, wreszcie za zwiększone dochody przez pomnożenie etatu wyrębów dążył do zakupna majątków leśnych w Galicyi.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos pp.: dr. Kozłowski i T. Cieński, oświadczając się za wnioskami komisyi. Ten ostatni zażądał tylko zmiany redakcyi pierwszego wniosku komisyi. Według życzenia p. Cieńskiego brzmieć on ma następująco: Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby z zastrzeżeniem dochodzenia praw własności kraju bezzwłocznie wdrożył z Rządem rokowania o wydzierżawienie przez kraj położonych w Galicyi dóbr państwowych i funduszowych, oraz zakładów zdrojowych w Krynicy“.

P. Stapiński popierając wnioski komisyi, domagał się tylko, by w stylizacyi wniosku, żądającego zakładania składów drzewa opałowego, opuszczono wyrazy: „we wschodniej Galicyi“, a to dlatego, by wezwanie to odnosiło się do całego kraju. Mowca sprzeciwił się następnie ostatniemu wnioskowi komisyi, domagającemu się, by Rząd za fundusze ze sprzedaży dóbr koronnych, indemnizacyi propinacyi i wyrębu zakupywał dobra leśne, będące w posiadaniu prywatnych osób.

P. ks. Stojałowski poparł pierwszą część wniosku p. Stapińskiego, sprzeciwił się natomiast części drugiej.

P. Szajer żalił się na niezwykłą drożyznę drzewa opałowego w powiecie rzeszowskim.

P. Szmigielski (nowowybrany poseł ruski socyalista) żądał zakładania rządowych składów drzewa na Podolu.

P. ks. Pastor domagał się ukrajowienia Zakładu zdrojowego w Krynicy, względnie poczynienia tam całego szeregu potrzebnych inwestycyj,

P. Merunowicz zwrócił uwagę, iż forma wydzierżawiania dóbr kameralnych przez kraj byłaby najmniej korzystna i najmniej dogodna dla kraju — gdy więcej odpowiadałoby godności kraju objąć te dobra w samodzielny zarząd. Mowca proponuje przeto do wniosku p. Cieńskiego, przyjętego za

własny przez komisyę gospodarstwa krajowego poprawkę, ażeby Sejm zalecił Wydziałowi krajowemu starać się o objęcie dóbr kameralnych i poduchownych w samoistny zarząd, a dopiero gdyby to nie udało się przeprowadzić — w dzierżawę.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisyi z opuszczeniem słów: we wniosku 3) „ile możności“ i we wniosku 4) słów „we wschodniej części“. Nadto przyjęto wnioski p. Szajera o założenie składów drzewa w Rzeszowie i p. Szmigielskiego na Podolu.

Również przyjęto wniosek p. Cieńskiego z poprawką p. Merunowicza, inne natomiast wnioski odrzucono.

W myśl sprawozdania komisyi górniczej o petycyi krajowego Towarzystwa naftowego we Lwowie, wniesionej w sprawie potrzeby stosowania odpowiedniej interpretacyi ustawy podatkowej i zmiany krajowej ustawy konkurencyjnej, uchwalił następnie Sejm bez dyskusyi wezwać Rząd, ażeby uwzględniając wyjątkowe stosunki i właściwość przemysłu górniczego, a specyalnie naftowego w Galicyi i na Bukowinie, przedłożył w najbliższym czasie Radzie państwa do parlamentarnego traktowania projekt ustawy, zmieniającej przepisy obowiązujących ustaw o wymiarze podatku zarobkowego i osobisto-dochodowego w tym kierunku, iż a) obowiązek płacenia podatku zarobkowego rozpoczynać się ma dopiero z chwilą, kiedy kopalnia staje się produkcyjną; b) wymiar podatku zarobkowego dla przemysłu górniczego, a w szczególności naftowego ma obejmować tylko ten okres czasu, w którym ropa istotnie jest wydobywaną; c) władza obowiązana jest podać opodatkowanemu w całej osnowie opinię znawcy; d) wymiar podatku osobisto-dochodowego następuje według wyniku poprzedniego roku kalendarzowego z uwzględnieniem jak najkrótszej (dwuletniej) amortyzacyi wkładu.

II. Wezwać Rząd, ażeby wydał władzom podatkowym ścisłe polecenie w następującym kierunku:

Postanowienia obecnie obowiązujących ustaw w przedmiocie uwzględnienia zastanowienia lub przerwy w ruchu przedsiębiorstwa a szczególnie przepisy §§ 36, 73, 160 i 230, mają być przez władze podatkowe, szczególnie w zastosowaniu do przemysłu naftowego interpretowane w ten sposób, iżby uwzględniały wszelkie wyjątkowe właściwości tego przemysłu, a w szczególności te przerwy, które chwilowo powstają wskutek czy to zagwożdżenia szybu, czy zaniechania wydobywania nie opłacającej eksploatacyę ilości ropy i wiercenia do głębszego horyzontu.

III. polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał sprawę wymiaru opłat z tytułu datków konkurencyjnych przez przedsiębiorstwa tylko czasowo w gminie operujące i przedłożył w tej mierze odpowiednie wnioski, uwzględniające o ile możności wywody petycyi krajowego Towarzystwa naftowego z 5 marca 1907 l. 1798.

W załatwieniu sprawozdania komisyi kolejowej o wniosku posła Kazimierza Lubomirskiego i towarzyszy o obronę stanu posiadania w dziedzinie kolejowych taryf eksportowych na drzewo tarte, uchwalił z kolei Sejm wezwać Rząd, by nie wprowadzał w życie zamierzonego podwyższenia stawek taryfowych dla transportu drzewa tartego w t. zw. „Elbeumschlagsverkehr“ i wogóle powstrzymał się od dalszego ukrócania stanu posiadania taryfowego galicyjskich interesentów w dziedzinie taryf kolejowych na wywóz drzewa tartego z Galicyi, lecz przeciwnie wywozowi temu przyznaniem nowych ulg taryfowych przyszedł z pomocą.

Po powzięciu uchwały wzywającej Rząd, aby wybudowanie poczekalni przy przystanku Zawadów na szlaku kolei państwowych Stryj-Chodorów zostało jak najrychlej zarządzone, wezwał Sejm Wydział krajowy, aby wszystkie wnioski p. ks. Stojałowskiego, odnoszące się do zaprowadzenia na kolejach rozmaitych udogodnień, zbadał i zdał w swoim czasie sprawę Sejmowi.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos pp. Kramarczyk i ks Stojałowski, który wyraził zdanie, że przy „marnych dyetach poselskich“ powinni mieć posłowie do Sejmu wolne bilety jazdy koleją w Galicyi.

P. Maryewski skarżył się na przepełnienia wagonów na kolejach galicyjskich, przyczem wyraził się, że „ludność roboczą w Galicyi traktuje się nie jak ludzi, lecz jak bydło“. Żądał wydatniejszego pomnożenia w naszym kraju wagonów i maszyn, które mogłyby przewozić w dostatecznej ilości węgiel, zwłaszcza, że grozi nam brak tego środka opałowego w zimie.

P. Szajer żądał zaprowadzenia przy pociągach osobowych jednego przedziału dla pomieszczenia tam małego bufetu.

Po uchwaleniu postawionego w toku dyskusyi wniosku p. Kramarczyka, wzywającego Rząd o zaprowadzenie na kolejach galicyjskich IV. klasy, uzasadniał p. Kuryłowicz nagły wniosek o uchwalenie zapomogi pogorzelcom wsi Jastrzębica, powiatu sokalskiego.

Podobny wniosek o udzielenie zapomogi pogorzelcom gminy Skopowa uzasadniał p. ks. Bohaczewski. Oba wnioski przekazano komisyi budżetowej.

P. Filip Włodek uzasadniał wniosek nagły o wstrzymanie kolczykowania i katastru świń w powiecie tarnowskim, p. Stapiński zaś nagły wniosek o wyasygnowanie z funduszów krajowych na zakupno nasienia na zasiewy jesienne i wiosenne kwoty 2 mil. k., o przynaglenie Rządu, aby z kwoty 3 mil. kor., uchwalonej na zapomogi, udzielił Galicyi półtora mil., aby odpisał podatki gruntowe za lata 1907 i 1908.

Wniosek p. Włodka przekazano komisyi gospodarstwa krajowego, a wniosek p. Stapińskiego komisyi budżetowej.

W końcu odczytano jeszcze wniosek p. br. Brunickiego o założenie szkoły średniej w Gródku Jagiellońskim.

Na tem o godzinie 2 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na piątek, godzinę 10 rano.

* * *

Dziś po południu odbędą posiedzenia komisye: administracyjna, bankowa, kolejowa i szkolna; jutro rano komisya agrarna, a po południu klub rolniczy.

Posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się w piątek, 20 b. m., o godzinie 9 rano.

* * *

☐ Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem wniósł Wydział krajowy następujące nowe przedłożenia:

Budowa kolei lokalnej z Łodygowic do Buczkowic w powiecie bialskim przeprowadzona być ma kosztem 700.000 kor. Kraj popierając tę linię, objąć ma akcye pierwszeństwa w wysokości 100.000 kor.; resztę kosztów złożą strony interesowane przy pomocy Państwa.

Zakład wychowawczy dla sierót w Miejscu Piastowem. Przełożony Towarzystwa „Powściągliwość i Praca“ ks. Bronisław Markiewicz wniósł do Wydziału krajowego prośbę o przyznanie z funduszu krajowego sierocego pożyczki dla Zakładu wychowawczego dla sierót w Miejscu Piastowem na zaprowadzenie w tym Zakładzie nowych urządzeń przemysłowych, mianowicie młyna motorowego i drukarni ręcznej, którąby służyła zarazem jako szkoła drukarska.

Wydział krajowy w uwzględnieniu tej prośby przedstawia Sejmowi wniosek na udzielenie temu Zakładowi pożyczki w wysokości 30.000 kor. na 4 prc. zwrotnej w 10 latach.

Powiększenie etatu urzędników. Na podstawie ustawy krajowej z r. 1907 Wydział krajowy zaprojektować i wykonać ma część regulacyi rzek kanałowych, którą oznaczy program generalny ułożony przez Namiestnictwo i Wydział krajowy. Według tego programu wykonane być mają zdjęcia i opracowane projekta dla regulacyi 272 klm. rzek i potoków, budowli na Pełtwi i dopływach w mieście Lwowie, tudzież 8 zbiorników wody na górach. Dalej mają być przeprowadzone roboty regulacyjne na Dniestrze powyżej Kornalowic. Wskutek tych robót proponuje Wydział krajowy powiększenie etatu kraj. Biura melioracyjnego o 7 inżynierów II. klasy w IX. randze urzędników krajowych, oraz o 7 inżynierów-adjunktów w X. randze urzędników krajowych.

Krajowe biuro kolejowe będzie miało w przyszłości do spełniania większe zadania z powodu rozwijającej się krajowej akcyi kolejowej. Z tego powodu Wydział krajowy wnosi na powiększenie etatu urzędników tego biura przez ustanowienie w oddziale konceptowym 1 posady radcy w VI. randze, 1 posady wicesekretarza w VIII. randze; w dziale technicznym zaś 1 posady inżyniera I. kl. w VIII. randze, 3 posad inżynierów II. kl. w IX. randze, i 4 posad inżynierów w X. randze urzędników krajowych. Natomiast mają być zwinięte posady 1 referenta administracyjnego, 1 sekretarza, 1 adjunkta konceptowego.

* * *

Demokratyczny Klub sejmowy odbył wczoraj posiedzenie. Na wstępie Klub upoważnił p. Michałowskiego do ponowienia wniosków o przeniesienie Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola; p. Bednarskiego i Bujnowskiego do wniesienia nagłego wniosku o ulgi podatkowe i zapomogi z powodu klęsk elementarnych; p. dr. Małachowskiego do ponowienia wniosków w sprawie opieki nad ubogimi.

Na wniosek p. dr. Maisa poruczono komisyi parlamentarnej poprzeć sprawę kanalizacyi i wodociągów w Bochni.

Następnie prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę poufną w sprawie reformy wyborczej.

Na posiedzeniu klubu ruskiego zgłosił się nowo wybrany poseł Hanczakowski z prośbą o przyjęcie do klubu. Poseł Szmigielski, jako socyalny demokrata, do klubu ruskiego nie przystąpi.

* * *

☐ Komisya bankowa załatwiła na podstawie referatu p. Hupki sprawozdanie Wydziału krajowego o bilansach Banku krajowego za lata 1905 i 1906 z wnioskiem na udzielenie Bankowi kraj. absolutoryum z rachunków za te lata. W obradach wzięli udział: członek Wydziału krajowego dr. Pilat, oraz dyrektorowie Banku krajowego dr. Zgórski, dr. Milewski i dr. Domaszewski.

Między innymi postulatami podniesiono potrzebę podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego.

Komisya prawnicza przydzieliła referaty: P. Rudrof otrzymał wniosek o ulgi przy legalizacyach; p. Władysław Leopold Jaworski sprawę zmiany ustawy o swojszczyźnie w kierunku petycyi Rady opiekuńczej w Krakowie.

Komisya administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad projektem zmiany ustawy łowieckiej, której tekst został już na wiosennej sesyi uchwalony do włącznie § 53. Referent p. Hupka opracował już cały projekt ustawy, oraz wygotował zarys sprawozdania przedłożyć się mającego Sejmowi. Praca w komisyi postąpiła już o tyle, że cały projekt ustawy będzie mógł niebawem wejść do Izby do drugiego czytania.

* * *

☐ Dziś rano odbyło się posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej. Na porządku dziennym było przedłożenie Wydziału krajowego z projektem nowego regulaminu dla Sejmu krajowego.

Na wniosek p. Czartoryskiego wybrano dla tego przedłożenia osobny subkomitet, w którego skład weszli pp.: Adam Jędrzejowicz, Kramarczyk, Laskowski, Mogilnicki, Piniński, Starzyński, Tarnawski, Mieczysław Urbański i Wodzicki.

Subkomitet odbył następnie posiedzenie i ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. Wodzickiego, zastępcą przewodniczącego p. Tarnawskiego.

Nad przedłożeniem Wydziału krajowego przeprowadzono następnie krótką dyskusyę informacyjną, w której wzięli udział pp.: Wodzicki, Piniński i Mieczysław Urbański.

Następne posiedzenie subkomitetu odbędzie się w piątek 20 b. m.

* * *

☐ Dzienniki podają wiadomości o różnych projektach reformy ordynacyi wyborczej. Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że ani w komisyi dla reformy wyborczej, ani w jej subkomitecie, oprócz przedłożenia Wydziału krajowego i postawionych na poprzedniej sesyi wniosków posłów: Oleśnickiego, Głąbińskiego i Pastora, żaden nowy projekt nie został jeszcze wniesiony.

W szczególności mylne są wieści, jakoby stronnictwa konserwatywne razem, czy którekolwiek z nich osobno już jakiś projekt wniosło.

Rzecz cała znajduje się w stanie dyskusyi w klubach i w stanie poufnych rokowań, wszelkie przeto wiadomości o projektach, a tem więcej o szczegółach projektów, są przedwczesne.

Łączony z nazwiskiem posła Cieńskiego projekt nie jest — przynajmniej dotychczas — projektem żadnego z klubów konserwatywnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Buczacz, 18 września. Rada miejska w Buczaczu uchwałą jednogłośnie powziętą nadała JE. P. Namiestnikowi Andrzejowi hr. Potockiemu, jakoteż posłowi do Rady państwa z okręgu miejskiego buczackiego Stefanowi Moysie obywatelstwo honorowe.

Kraków, 18 września. *(Tel. pryw.).* Wydział krakowskiego Towarzystwa rolniczego okręgowego oświadczył się przeciw zamknięciu granicy dla wywozu paszy z Galicyi do Prus. Uchwała wydziału jest odpowiedzią na zabiegi, poczynione ze strony handlarzy o zamknięcie pruskiej granicy dla wywozu paszy. Uczestnicy wczorajszego zebrania rolników wychodzili z zapatrywania, że najbardziej na zachód wysunięte powiaty Galicyi wcale w tym roku na brak paszy nie narzekają. Wydział Towarzystwa poczyni u władz kroki przeciw zamknięciu granicy.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 września. Prognoza na 19 września. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, temperatura obniża się, stan ogólny bez zmiany.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, miernie ciepło, później wypogodzenie.

Berno morawskie, 18 września. W Sejmie w toku dyskusyi szkolnej postawił poseł dr. Freisler naglący wniosek tej treści: Ze względu na bezgraniczną agitacyę, jaką prawie wszystkie w mięszano-językowych miejscowościach czeskie rady szkolne miejscowe i gminy zainscenizowały, aby słowiańskie publiczne szkoły zapełnić, stawiają podpisani wniosek wzywający Rząd, aby wydał energiczne zarządzenia przeciw nielegalnemu wpływowi na rodziców i nadużywaniu agitacyi.

Budapeszt, 18 września. Giełda dziś zamknięta.

Haga, 18 września. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi III. (dla wojny morskiej) obradowano nad sprawą min. Komitet redakcyjny przedłożył 11 artykułów. W dyskusyi pokazało się, że sprawa min nie jest jeszcze dojrzała do decyzyi, opinię tę wyraził zastępca Niemiec. W głosowaniu brało udział tylko nie wielu delegatów. Zdaje się być rzeczą wykluczoną, aby projekt komitetu doprowadził do zawarcia traktatu.

Waszyngton, 18 września. Zastępcy republik Ameryki środkowej przyjęli zaproszenie Stanów Zjednoczonych na mającą się niebawem odbyć konferencyę, która obradować będzie nad traktatem w sprawie zaprowadzenia trwałego pokoju w Ameryce Środkowej.

Sprawa marokkańska.

Paryż, 18 września. *Gil Blas* donosi, że skoro tylko pokój w Casablanca będzie przywrócony, większa część wojsk powróci do Francyi, a pozostanie tylko pewien kontyngent francusko-hiszpański, celem pełnienia służby policyjnej.

Paryż, 18 września. *Echo de Paris* donosi, że między Paryżem a Berlinem toczą się rokowania, celem zapewnienia Niemcom sfery wpływów w Marokku, a mianowicie nad wybrzeżem Atlantyckiego Oceanu. Za to Niemcy mają popierać Francyę na południu od Uddy, celem zapewnienia bezpieczeństwa drogi saharskiej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 18 września. *(Tel. pryw.).* Po czterodniowych obradach wydał wyższy sąd wojenny wyrok w sprawie 24 osób, oskarżonych o należenie do starachowickiego komitetu robotniczego polskiej partyi socyalistycznej; skazał 10 osób na śmierć przez powieszenie.

Łódź, 18 września. *(Tel. pryw.).* Robotniczy Związek narodowy w Łodzi wydał i rozrzucił po mieście odezwę, piętnującą zamordowanie Silbersteina i przypominającą zapadłą w swoim czasie uchwałę Związku, potępiającą terroryzm. „Zbadaliśmy — powiedziano dalej w odezwie — dokładnie, czy są pomiędzy zabójcami członkowie naszej organizacyi. Śledztwo ustaliło, że żaden z naszych członków czynnego udziału w morderstwie nie brał. Mimoto w dalszym ciągu śledztwo prowadzić będziemy w celu zbadania, czy znalazł się pomiędzy naszymi członkami taki, który przyglądał się wstrętnemu widowisku, zmuszony do tego przez zwyrodniałe jednostki, nie mając dość siły woli do zaprotestowania przeciw temu.“

Łódź, 18 września. *(Tel. pryw.).* Główny zabójca Silbersteina nazywa się Robert Bauer, liczy lat 17, jest robotnikiem innej fabryki łódzkiej, nie Silbersteina. Głównymi pomocnikami Bauera byli Teofil Kaszub, lat 18 i Antoni Wróbel, lat 20; wczoraj znów wojsko dokonało rewizyi w fabryce Silbersteina; aresztowano jeszcze 12 robotników z powodu udziału w zabójstwie.

Łódź, 18 września. *(Tel. pryw.).* Przy pierwszych prawyborach do Dumy w Łodzi, dokonanych przez robotników z większych fabryk, wybrano pełnomocników przeważnie narodowców.

Odessa, 18 września. *(Tel. pr.)* W czasie pogrzebu zabitego policyanta przyszło do starcia, padła salwa, zabity został pewien Żyd i dziewczynka. W ulicach wzmocniono patrole, naczelnik miasta osobiście objeżdża dzielnice zagrożone. Gubernator polecił aresztować 5 członków Związku narodu rossyjskiego za udział w strzelaniu i zaburzeniach ulicznych.

Odessa, 18 września. *(Tel. pr.)* Spaliła się wielka fabryka wyrobów metalowych Polańskiego. Straty wynoszą pół miliona rubli. Pożar trwał dziesięć godzin.

Grodno, 18 września. *(Tel. pr.)* W śródmieściu rzucono bombę do domu, który zajmują fabrykant Jezierski i naczelnik zarządu rolniczego Wołkowin. Wybuch był nadzwyczaj silny, zniszczył drzwi, okna; w pobliskich domach wyleciały szyby. Ofiar w ludziach niema.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 września 1907.

Hotel George'a.

PP. A. hr. Czosnowski z Wołynia, A. br. Brunicki z Lubienia, W. Małecki z Turadów, K. Horodyski z Żabiniec, S. Hłasko z Rossyi, W. Kempner z Dąbrowy, G. Klingelhöfer z Niemiec, E. Rylski z Uhrynowa, H. Czaykowski z Bóbrki, L. Gabrielli z Uhrynowa.

Hotel Francuski.

P. E. br. Walisch z Rożniatowa.

Hotel Europejski.

PP. P. Tyszkowski z Huwnik, S. Żuk Skarszewski z Żukowa, A. Ochocki z Białobożnicy, W. Lang z Wieczorek.

Hotel Centralny.

P. S. Dunin z Borysławia.

Hotel Warszawski.

P. M. Petrycki z Wiednia.

Hotel Wanda.

W. Skoliszewski z Wieliczki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 września

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	90	95	60
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	70	95	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	70	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	20	95	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	—	93	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 września 1906

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 45	96 65
styczeń-lipiec	96 45	96 65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpien	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·10	98·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	148·75	150·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	199 50	202 50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	240·—	244·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	240·—	244·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	291 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·50	115 80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96 60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·30	114·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462·—	467·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·—	120·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·65	96·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95 65	96 65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 60	96·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·25	98 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97 90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97 90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97 90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·60	98 60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98 20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96 40	97 40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.30	96.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113 25	114 25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93 50	93·70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142 50	145 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	187 50	191 50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	187 50	191 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	93 75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·15	94·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·80	95·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 25	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·90	95·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	103 --
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·10	183·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·75	96·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	273·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267·50	273·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·—	110·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·60	95·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·85	100·85
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·40	100 40
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·10	98·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·25	99 25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·50	113·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·35	89·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102 60	103 60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·40	22·40
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	432·—	440.75
Clary 40 zł. m. k.	140·—	146·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	89 50	93 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·—	64·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45·50	47·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·90	28 90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	67·—
Salma 40 zł. m. k.	201·—	207·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	88·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	300 50	301·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3350·—	3365·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·50	644 50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	756·50	757·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	565·—	569·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423·—	424·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1630·—	1640·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·50	539 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	239·75	240·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5165·—	5200·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	—·—	365
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1008·—	1015·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	735·—	736 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	542·—	543 50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	611·75	612 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2650·—	2657·—
Schodnicy 500 kor.	498·—	503·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	420·—	421·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	264 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·60
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117 65
Włoskie banki	95·65	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95 60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·19
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·52½	95·77½
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 867/6 (15) (7543 2—3)

Na żądanie tarnopolskiej filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 26 września 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności pod Nr. 21 w Zadnieszówce położonej, a wedle whp. 2 tej to gminy Borucha Auerbacha własnej, składającej się z budynku mieszkalnego, szopy i ogrodu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3810 kor.

Najniższa cena wynosi 1905 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnym powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 26 lipca 1907.

L. 2069. (7590 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy ropy opałowej dla Salin w Stebniku i Drohobyczu razem w ilości 47.000 metrycznych centnarów rocznie w czasie od 1 stycznia 1908 na rok jeden, względnie na lat trzy odbędzie się w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Stebniku publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych dnia 7 października 1907.

Dnia tego do godziny 12 w południe mają wnieść reflektańci swoje oferty do rąk naczelnika c. k. zarządu salinarnego.

Do oferty ostemplowanej znaczkiem 1 kor. należy dołączyć wadyum w wysokości 10% od żądanej sumy bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych obliczonych według kursu dziennego, jednak nie ponad wartość nominalną.

W ofercie należy też wyraźnie nadmienić oferowane ceny za rok jeden albo 3 lata.

Ceny jednostkowe mają być wyrażone cyframi i literami w walucie koronowej a nadto ma oferent nadmienić, że znane mu są warunki licytacyjne i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty wniesione w późniejszym terminie albo nieostemplowane lub nienależycie ułożone i kreślone nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Stebniku i c. k. zarządu salinarnego w Drohobyczu w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, dnia 16 września 1907.

L. cz. E. VIII. 127/6 (9) (7564)

Na żądanie Budapester Mineralsfabriks-Actiengesellschaft w Budapeszcie zastąpionego przez adw. dra Szajnę w Drohobyczu, odbędzie się dnia 3 października 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83 licytacya 11½% udziału w prawie 25-letniej, 16/3 1902 się rozpoczynającej dzierżawy pgrt. 2606 i 2607 (kopalnia „Szczęść Boże") w Borysławiu, Markusa Pomeranza własnego, zaintabulowanego na karcie C. whl. 1384 ks. gr. gminy kat. Borysław.

Prawa wystawione na licytacyę, są ocenione na 26.990 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 17.993 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tego prawa dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 2 lipca 1907.

L. 2901 (7379 3—3)

Rozpisanie dostawy.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów drzewnych na rok 1908 rozpisuje się pisemną licytacyę ofertową na dzień 29 września b. r. do godziny 11 przed południem.

Zapotrzebowanie wynosi:

A) **Desek jodłowych lub świerkowych;**

150.000 metrów bieżących 14 m/m grubych 18 do 32 cm. szerokich 4 do 6 m długich;
19.000 „ „ 20 m/m „ „ „ „ „ „

B) **Desek i dyli sosnowych:**

6.800 metrów bieżących 26 do 105 m/m grubych, 26 cm. szerokich 4 do 6 m długich;

C) **Desek olchowych:**

400 metrów bieżących 26 m/m grubych 26 cm. szerokich, 4—6 m długich;

D) **Rygli sosnowych:**

800 metrów bieżących 80×130 m/m grubych po 4 m długich:

E) **Materyałów dębowych:**

200 metrów bieżących dyli 53 m/m grubych 26 cm. szerokich 4—6 m długich;
200 „ „ belek 130×160 m/m grubych 4—6 m długich i
60 sztuk słupów 160×190 m/m grubych 3 m długich.

Bliższych szczegółów powziąć można w c. k. fabryce tytoniu we Winnikach oraz c. k. magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie.

C. k. Fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 31 sierpnia 1907.

(7571 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 23 września 1907 od 10 do 12 godz.: meble restauracyjne, resztki sukna i beczka oliwy.

Wtorek 24 września 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, pianino, fonograf.

Środa 25 września 1907 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, bilard, kawa, mąka i obrazy.

Czwartek 26 września 1907 od 10 do 12 godz.: meble, maszyna do szycia i fortepian.

Piątek 27 września 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i konfekcya męska.

Sobota 28 września 1907 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 września 1907.

L. cz. E. 10307 (5) (7559)

Na żądanie Bronisławy Dubiel zam. Lechwar odbędzie się dnia 22 października 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya, 3/10 części realności lwh. 17 ks. gr. Bieździedza wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta w 3/10 częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 818 kor. 70 hal., przynależności zaś na 9 kor. 12 hal., czyli razem na 827 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 551 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 28 sierpnia 1907.

L. cz. E. 1198/6 (14) (7569)

Na żądanie Józefa Krupy odbędzie się dnia 22 października 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 6 ks. gr. gm. Chwałowice objętej pod Nk. 80 w Łążku położonej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1568 koron.

Najniższa cena wynosi 1019 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, 17 sierpnia 1907.

L. cz. E. VIII. 4355/6 (8) (7565)

Na żądanie Katarzyny Czupkiewicz w Drohobyczu odbędzie się dnia 9 października 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83 licytacya połowy realności obj. whl. 459 ks. gr. gm. kat. Truskawiec Feliksy Teodozyi Stern 2o voto Zawałkiewicz własnej.'

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1220 kor.

Najniższa cena wynosi 676 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 27 lipca 1907.

L. cz. E. 1598/7 (9) (7561)

Dnia 28 października 1907 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności whl. 125 ks. gr. gm. Małkowice objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2652 kor., przynależności zaś na 677 kor.

Najniższa cena wynosi 1768, kor., wadyum zaś 265 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 6 września 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 6/7 (1) (7511 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Laufera w Grębowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego w Tarnobrzegu, p. Edmunda Hartmana, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Antoniego Surowieckiego, adwokata w Tarnobrzegu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 września 1907, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu, najdalej do dnia 18 października 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 21 października 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarbrzegu lub w pobliżu Tarnobrzega mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 września 1907.

L. cz. S. 8/7 (7513 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Joela Neumanna w Buczaczu zarejestrowanego pod firmą Joel Neumann, handel korzenny materyałów, szkła, porcelany i żelaza.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Markusa w Buczaczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Samuela Reissa w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 października 1907 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 1 listopada 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 września 1907.

L. cz. S. 2 7 (2) (7558)

Edykt.

Edykt z 5 września b. r. S. 2/7 (1) prostuje się w ten sposób, że otwiera się konkurs do majątku Józefa Welfelda jako jawnego spólnika firmy handlowej spółkowej, zarejestrowanej pod nazwą „Mr. Józef Welfeld, dzierżawca apteki J. Wyszatyckiego „pod Gwiazdą" w Jarosławiu", jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnego spólnika tej firmy Józefa Welfelda.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 9 września 1907.

Konkursa.

L. 117.194/II. (7505 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Skwarzawie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 630 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 września 1907.

L. 117.193/II. (7504 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gajach koło Lwowa z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego 362 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 września 1907.

L. 32.981 (7551 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Tarnowie, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 października 1907 r.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: Płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, procentowy dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi c. k. szkoły realnej w Tarnowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 7 września 1907.

L. 3229. (7506 1—3)

Konkurs.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 28 sierpnia 1907 L. 75666 rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Głogowie z płacą roczną w kwocie 1000 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 650 kor.

Okręg sanitarny w Głogowie obejmuje następujące miejscowości: Bratkowice, Budy, Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasionka, Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Przewrotne, Rogoźnica, Rudna mała, Rudna wielka, Stobierna, Styków, Wola cicha, Wulka pod lasem, Wysoka, Zabajka i Zaczernie.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 15 października 1907 i dołączyć do podania w myśl § 7 ust. z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr.:

1) dowód obywatelstwa austryackiego;
2) dyplom doktora medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3) nieskazitelny charakter;
4) znajomość języków krajowych;
5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6) nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykackiego.

Z Wydziału powiatowego.
Rzeszów, dnia 10 września 1907.

L. 1093 (7553)

Konkurs.

Z fundacyi na cel udzielania stypendyów kandydatom izrael. do zawodów rękodzielniczych lub przemysłowych rozpisuje się niniejszem konkurs na jedno lub więcej stypendyów do łącznej wysokości 250 kor.

Stypendya udzielone zostaną kandydatom, którzy celem uzyskania fachowego uzdolnienia kształcą się bądź to w naukowych zakładach zawodowych, bądź to w pracowniach rękodzielniczych lub w innych zakładach przemysłowych, czy to w kraju czy za granicą.

Stypendyum może też być udzielone takiemu kandydatowi, który po ukończeniu fachowej nauki w zakładach wyżej wymienionych będzie dalej odbywać studya zawodowe i praktykę w zagranicznych szkołach albo zakładach i warsztatach rękodzielniczych lub przemysłowych, a to w celu uzupełnienia i rozszerzenia nabytych wiadomości fachowych i praktycznego wydoskonalenia się.

Warunki uzyskania stypendyum są następujące:

Kandydat winien wykazać:

1) niemożność utrzymania się ani kosztem własnym, ani też kosztem osób w myśl §§ 141—143 ust. cyw. do tego zobowiązanych w zakładzie do którego uczęszcza i ponoszenia kosztów swego kształcenia zawodowego;
2) ukończony co najmniej 14 rok życia;
3) przynależność do Lwowa;
4) prowadzenie się moralne;
5) pobieranie z dobrem powodzeniem nauki w zakładzie naukowym lub fachowym, względnie w warstacie, ewentualnie winien kandydat przedłożyć świadectwo uzdolnienia do samoistnego wykonywania obranego zawodu.

Stypendyum zostanie przyznanem uczniom z reguły na przeciąg jednego roku pod warunkiem, że tak pod względem postępów jak zachowania się odpowiedzą wszelkim wymaganiom. Nadane stypendyum może im jednak być przedłużone na czas dłuższy, najdłużej na 3 lata, jeżeliby nauka lub wydoskonalenie się w zawodzie obranym przez stypendystę tego wymagało.

Podania zaopatrzone w powyżej określone dowody wnieść należy do Przełożeństwa gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina l. 12) najpóźniej do 15 października 1907.

Przełożeństwo gminy wyznaniowej izrael.
Lwów, dnia 12 września 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 213 (7503)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1907, Pr. IX. 76/7, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „L'Emancipazione" vom 7 September 1907 wegen der Stelle von „Ma contro simili" bis „oppressore" des Artikels: „Le dimostrazioni di domenica" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1907, Pr. 44/7, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore" Jahrgang III vom 5 September 1907, wegen der Artikel; „Sequestrati" in der Stelle von „I compagni suppliscano" bis „la nostra sottoscrizione"; „I nostri fondi segreti" von „La sezione metallurgici" bis „pel sequestro Manara . . . 20 cent." und später die Zeile „Antonio Zanini pro sequestro . . . 1 cor."; „Il prete" von „Voi siete i parassiti" bis „teatrali della santita"; „La patria" von „ma non per questo" bis „fratellanza ed amore" nach § 302 305 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1907, Pr. 235/7, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 7 September 1907 wegen der Stelle von „K nejtrapnejsim chvilim" bis „proti tomu bourilo" des Artikels: „Svata cirkev na ustupu" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1907, Pr. I. 237/7, die Weiterverbreitung der Nr 23 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly" vom 12 September 1907 wegen des Artikels; „Nabozensky mor" nach § 122 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1907, Pr I. 233/7 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Volna Myslenka" Slavostni list k XIV. Svetovemu kongresu Volne Myslenky v Praze, 8—12 zari 1907. Rocnik III. 8 zari 1907 wegen der Stellen von „Na vlnach casu stoupa" bis „Lidska Hloupost" des Artikels; „J. S. Machar Vise"; vom „Do redakce nam dochazeji" bis „museum nabozenstvi", dann von „Probleskla mi tehdy" bis „matoh druhu jakych koliv" des Artikels; „Karel Pelant: ‚Museum nabozenstvi v Praze" und von „Nenajdeme vsak v zivocisstvu" bis „Tot' nas cil a ukol" auf Seite 15 nach § 122 b, d und 303 St G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1907, Pr. 234/7, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Prace" vom 7 September 1907 wegen der Stellen von „Sjezdy jak narodni tak i mezinarodni" bis „potriti oba" des Artikels: „Charles Malato: ‚Sjezdy a revoluce'"; von „Vsichni tri" bis „ku predu" des Artikels; „Dle ‚La Tribune Russe'"; von „Jiri Sorel pravi" bis „o ne nezajimati" des Artikels: „Luigi Bertoni: Anarchiste a organisace delniku"; von „Rodiny odvadeji" bis „nepravostmi" des Artikels; „Z kazani F. P. Forbesa"; von „Previdam, ze mi ucinite" bis „projevuji formou" und von „Vzdy bylo potrebi" bis „potrebne stlouki" des Artikels; „Aristide Briand: ‚Vseobecna stavka'"; von „Pricinime se" bis „stredoskolske discipliny" des Artikels; „Jan Votava" und von „Se zadostucinenim" bis „akci protimilitarickych" des Artikels; „Protimilitarism" nach § 300 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 148/7 (5) (7546)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Łanoszkównę w Trąbkach.

Kurator Franciszek Jaszczyk w Trąbkach.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 26 lipca 1907.

L. cz. P. 167/7 (9) (7478 3—3)

Edykt.

Antoni Zieliński ze Sanoka uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanawiono Stanisława Zielińskiego z Posady olchowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 18 czerwca 1907.

L. cz. P. 110/7 (6) (7560 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Furmanka w Skołyszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Sołtysa z Czermny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jasło, dnia 7 sierpnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 662/7 (1) (7491 3—3)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Mendla Rechla w Hołoszyńcach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowesiole przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mykiecie Pac o 120 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 8 sierpnia 1907 l. cz. E. 662/7 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mykieta Pac przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Karpiana Pac z Medyna.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowesioło, dnia 8 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 149/7 (1) (7522)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Haratowi (synowi Wojciecha) z Międzybrodzia kobiernickiego, obecnie niewiadomemu z miejsca pobytu, wniósł w podpisanym sądzie Franciszek Walczak z Międzybrodzia kobiernickiego pozew o 270 kor. zpn.

Rozprawę wyznaczno na dzień 24 września 1907, godzinę 9 rano.

Kuratorem pozwanego Wojciecha Harata ustanowiono wójta w Międzybrodziu kobiernickiem Karola Koniora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, dnia 4 września 1907.

L. cz. C. II. 67/7 (2) (7525)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Franczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Karolinę Migacz w Zalesiu pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 25 września 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Franczyka ustanawia się pana Jana Mazurka w Zalesiu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 6 września 1907.

L. cz. C. III. 231/7 (2) (7526)

Edykt.

Przeciw Józefowi Toporkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez c. k. sędziego powiatowego Kazimierza Czałczyńskiego imieniem tutejszo sądowej kasy sierocej pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 września 1907 o godz. 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Toporkiewicza ustanawia się pana Jana Toporkiewicza w Wilkowiaku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Limanowa, dnia 6 września 1907.

L. cz. C. I. 193/7 (1) (7527)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Kozoris Danyły, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Chumę Schmidt z Obertyna pozew o zapłacenie kwoty 137 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 26 września 1907 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kozoris Danyły ustanawia się pana Stefana Procków zastępcę wójta w Żukowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 14 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 424/7 (1) (7521)

Przeciw Józefowi, Wojciechowi, Władysławowi i Wawrzyńcowi Orchlom z Glinika maryamp. których miejsce pobytu jest nieznane i spólnikom, wniesiony został do sądu pow. w Gorlicach przez Pawła Musiała z Glinika maryamp. pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 września 1907 o godz. 11 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych pozwanych ustanawia się dr. Radomyskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd pow. w Gorlicach dnia 7 września 1907.

L. cz. C. II. 221/7 (1) (7528)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Wójcikowi z Ulanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez gminę miasteczka Ulanów pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży odnośnie do realności lwh. 338 gminy Ulanów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30 września 1907 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Józefa Witkiewicza w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 10 września 1907.

L. cz. Cw. 325/7 (1) (7533)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Dyczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Franciszkę Wojniak pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Dyczkowskiego ustanawia się pana dr. Wachsmanna adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Wadowice, dnia 9 września 1907.

L. cz. Cw. 1026/7 (2) (7534)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Zlatkiesowi w Sassowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Firmę Bracia Weiser (Gebrüder Weiser") w Sassowie pozew o 1800 koron i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 19 lipca 1907 l. cz. Cw. 1026/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jakóba Zlatkiesa ustanawia się pana dr. Eidelberga adwokata w Złoczowie kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Zlatkiesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 21 sierpnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 708/7 (7476)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Spółek zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

Towarzystwo kredytowe w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa odbytem w Kańczudze 29 maja 1907, uchwalono zmianę § 3, 5 i 15 statutu tegoż Towarzystwa.

Rzeszów, dnia 26 sierpnia 1907.

L. cz. Firm. 431/7 stow. IV. 210 (7510)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 23 lipca 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie „Spółki oszczędności i pożyczek w Skołoszowie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką“, odbyte 25 czerwca 1907 wybrało członkami zarządu w miejsce Iwana Gurby. Iwana Batyckiego po Seńku rolnika w Skołoszowie, zaś w miejsce Iwana Wołosa po Piotrze, Mikołaja Jandę rolnika w Skołoszowie.

Przemyśl, 10 września 1907.

L. cz. Firm. 328/7 Pjd. I. 198 (7450)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Jan Franciszek Stupnicki, pierwszorzędny koncesyonowany zakład pogrzebowy i zakład bronzowniczy w Przemyślu.

Dzień wpisu: 12 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 328 7 Rj. A. I. 27

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddział A.:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: J. F. Stupnicki i Syn, pierwszorzędny koncesyonowany zakład pogrzebowy i zakład bronzowniczy w Przemyślu.

Forma spółki: jawna.

Spólnikami jawnymi tej firmy są: Jan Franciszek Stupnicki i Władysław Stupnicki, kupcy w Pzemyślu.

Podpis firmy: uprawnionym do podpisywania firmy jest tylko: Jan Franciszek Stupnicki.

Dzień wpisu: 12 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 2 września 1907.

L. cz. Firm. 488/ Rej. A. (7531)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego oddział A. wpisuje się:

Siedziba firmy: Horodenka.

Brzmienie firmy: „A. Jungermann i Syn“, po niemiecku: „A. Jungermann und Sohn“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacya pieniężna.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Alter Jungermann i Samuel Jungermann, kupcy w Horodence.

Do zastępstwa spółki upoważnieni są obaj spólnicy.

Podpis firmy: pod powyższem brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią własnoręcznie wypisane przez obu spólników, imiona i nazwiska.

Spółka istnieje od 1 stycznia 1906.

Dzień wpisu: 27 sierpnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 27 sierpnia 1907.

Spadki.

L. cz A. 298/7 (4) (7548)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, iż w dniu 15 lutego 1907 w Demyczu zmarł Leib Rosenbaum Icka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Antoni Bartz adwokat krajowy w Zabłotowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 18 kwietnia 1907.

L. cz. A. 361/5 (11) (7567 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dnia 13 sierpnia 1904 w Budapeszcie zmarł Ignacy Pajda, rolnik z Białkówki.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefy z Baligrodzkich Pajda i Michała Pajdy nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Jakóbem Lubasiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 24 lipca 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 14/7 (2) (7514 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Zawadzkiego, rolnika w Jaworzu dolnem wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przy pożarze domu Jana Zawadzkiego spalonej karty wkładkowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie Nr. 2936 na resztującą kwotę 716 kor. 67 hal., opiewającej na imię Jana Zawadzkiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 czerwca 1907.

L. cz. Nc. V. 841/7 (3) (7495 1—3)

Edykt.

Na wniosek p. Seliga Adlersteina negocyanta z Zabłotowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu z daty Lwów 23 listopada 1894 zeznanego przez depozyt solny Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie na złożoną tamże jako kacyę solną książeczkę oszczędnościową Towarzystwa żyre-bankowego w Kołomyi L. 38 na 200 koron, na imię Seliga Adlersteina i Szaji Schächtera opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 26 lipca 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmöso, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhometu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7 05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5 30 po połud. i 8 20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynice, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

W dobrach **Komarniańskich** JE. Karola hr. Lanckorońskiego są do wydzierżawienia **od 1 lipca 1908 na lat sześć** następujące folwarki:
Czułowice około **395** m. roli, **465** m. łąk i pastwisk;
Klicko około **375** m. roli, **87** m. łąk i pastwisk;
Litewka około **265** m. roli, **210** m. łąk i pastwisk;
Porzecze około **303** m. roli, **703** m. łąk i pastwisk.

Bliższe warunki w Zarządzie Dóbr w Chłopach, poczta i telegraf Komarno, który przyjmuje oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości półrocznego czynszu ofiarowanego.

Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Brzeżanach podnosi z dniem 1 października 1907 stopę procentową **od wkładek**
na 5% od sta
natomiast od pożyczek hipotecznych pobierać będzie 7% od sta, od eskontu weksli 8% od sta.

Brzeżany, dnia 16 września 1907.

Dyrekcya powiatowej kasy oszczędności w Brzeżanach.

W skutek zapadłej uchwały na Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 15 września b. r. wypłacany będzie **począwszy od 1 października b. r.** kupon dywidendowy za rok 1906/7 w kwocie **koron 20** w Towarzystwie eskontowem i bankowem w **Bielsku (Bielitz Bialaer Escompte- und Wechslerbank in Bielitz.).**

Prezes Rady Nadzorczej
Żywieckiej Fabryki papieru.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 64.560/IV. (7507)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę tokarki do obtaczania kół wagonowych.

Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, jak również na podstawie specyalnych postanowień dotyczących zapotrzebowanej maszyny.

Powyższe warunki dostawy i postanowienia można otrzymać w oddziale dla spraw warstatowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie za przesłaniem opłaty pocztowej.

Oferty należycie ostęplowane, zapieczętowane i z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę tokarki do obtaczania kół“ należy wnieść najpóźniej do dnia 15 października 1907 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć kaucyę 5% wartości dostawy.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie dnia 16 października 1907 o godzinie 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż przysługa prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Oferenci są związani ofertami swemi przez 16-cie tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

Oznajmia się wyraźnie, że c. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie pomimo wniesienia ofert nie może być zobowiązaną do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym terminie lub nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

Kraków, we wrześniu 1907.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.